

# GONIEC CZĘSTOCHOWSKI

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY, EKONOMICZNY I LITERACKI.

## Na święto Chrystusowego Zmartwychwstania w 1900-tną rocznicę

„A w wieczór sobotni, który zaświtał na dzień pierwszy szabatu, przyszła Maria Magdalena i druga Maria oglądać grób. A oto stało się wielkie drżenie ziemi. Albowiem Anioł Pański zstąpił z nieba i przystąpiwszy, odwalił kamień i usiadł na nim. A było wejście jego jako błyskawica, a odzienie jako śnieg. A z bojaźni przed nim strażnicy zadrżeli i stali się jakby umarli. Lecz Anioł rzekł niewiastom: Nie bójcie się wy, bo wiem, iż Jezusa ukrzyżowanego szukacie. Nie masz go tu, albowiem powstał, jako powiedział. Chodźcie a oglądajcie miejsce gdzie był położony Pan” —

Oto, jak św. Mateusz opisuje nam tę najradośniejszą chwilę w życiowej wędrówce Jezusa. 1900-tna rocznica tej wielkiej chwili upływa właśnie w bieżącym roku Jubileuszowym.

Gdy promienie słoneczne zaczęły budzić ze snu ziemię, gdy przebudzone drzewa wypuszczają zaczęły pędy, z których się kwiat i liść rozwinię, w duszę ludzką wstępują nowe uczucia, tęsknoty radosnej pełni. Budzi się ze snu wraz z ziemią matka człowiek. Ziemia w kwiaty przybrana, słońcem ozdobiona, radosna, pełna nadziei napelnia ludzkiego ducha nową otuchą i ufnością na lepsze jutro. Wzmacnia człowiek siły ducha swego w okresie świąt wiosny, życia, zwycięstwa. Jak marnie przedstawiałby się rok cały, gdyby nie te zwyciężające promienie słońca. Jak małym i smutnym byłby duch ludzki, gdyby nie Chrystusowe zwycięstwo nad śmiercią. Obchodzić je będzie ludzkość dziś po raz 1900-ty.

Naród nasz w czasach ciężkiej niewoli miał w dniu Chrystusowego Zmartwychwstania potężną ostoję dla zachowania siły ducha swego, miał jasne źródło wiary w swoje zmartwychwstanie. I kiedy mówiono w polskich domach „Alleluja”, to wierzone ukrytą myślą i pragnieniem, że i cała Polska zanuci potężne „Alleluja” na zmartwychwstanie swej wolności. Zmartwychwstanie Pańskie zawsze przypominało nam, iż Ojczyzna w grobie, a my w niewoli. Żaden z narodów tak serdecznie nie uczestniczył w tym święcie, jak my. W najgorszych chwilach zwracaliśmy się doń, ufając, iż pożrebana państwowość nasza przemoże wrażyć moc i — zmartwychwstanie.

Wtara polskiej duszy nie była daremna. W oczach naszych ziszcili się ten wymarzony cud, o którym nasi dziadowie i pradziadowie śnili na zesłaniach, w katorżdzie, na emigracji lub w walce zbrojnej czy w szarem, codziennym życiu.

Jesteśmy wolni. Jesteśmy wolni, a tak brak nam radości życia. Zatrzuwają nam radość zawiedzione nadzieje z odzyskaniem wolności związane. — Nam się zdawało, że Aniołowie zstąpią z nieba i rzadzić będą Polską za nas że będą dla nas pracować, dla nas układają ustawy. A tu trzeba samemu pracować! Trzeba borykać się z trudnościami i przeciwieństwami, przetrwać ciężkie czasy zubożenia ogólnego, bezrobocia, co nas trapią, jak daga straszliwa.

„Ale w chwilach tak ciężkich, dla ich zwycięskiego przetrwania, dla świetlanej przyszłości Ojczyzny, krzepić należy ducha, pomnąc na słowa Mickiewicza: „Od

walki wewnątrz i od zwycięstwa nad sobą zależy cała siła zewnętrzna, kraj i człowiek wewnątrz bezwładny upada”.

pojedynczej. Siła duszy jest siłą Polski! Choroba duszy chorobą jest Polski!

I dlatego na Chrystusowego Zmartwychwstania Święto, na zwycięstwo Prawdy, Miłości i Radości przypominamy sobie tę prawdę o fundamencie siły naszej narodowej. Jest ona oparta o polską duszę czystą. A ta polska dusza siły swe czerpie z Chrystusa! Dusza Polska o Chrystusa oparta, z Nim złączona wydała, takich ludzi — jak Mickiewicz — Wódz Narodu i jego Nauczyciel! Wszystko, co wielkie w Polsce, z Chrystusem jest w zgodzie! Co idzie przeciw Chrystusowi, automa tycznie idzie przeciw Polsce! W Chrystusie Polski moc!

Przeżywamy ciężkie dni, ciężko nam w codziennym bycie naszym. Wokoło nas chmury gromadzą się ogromne, jedne krwawe, inne czarne! Jedne chcą duszę polską złamać bratniej krwi przelewem, inne pięść uzbijają w okrutną siłę, by nią uderzyć w polskie serce! Nie lekajmy się ni krwawej płachty bolszewickiej, ni ponurej zawziętej nienawiści prusackiej! Siła jest w nas! Duszę oprócz o Chrystusową myśl, uzbiorć ją w umiłowanie codziennej pracy, w szlachetność spełnianego obowiązku, w uczciwość i prawosć wewnętrzną — a nie ma siły, któraby nas zmogła!

Naród wolny nie ma już dawniejszych trwoźnych trosk o ochronę żywiołu narodowego przed zagładą teutońską, czy przed morzem rosyjskiem. Własna, narodowa kultura społeczna, oparta na celowej pracy państwa, jest tu dostatecznym puklerzem ochronnym.

Dla Polski konieczny jest powrót do tradycji dawnej wielkości i rzucenie narodowych hasel mocarstwowych, któreby skonsolidowały go w ramach dzisiejszych granic w dziedzinie politycznej i gospodarczej.

Ale wychowanie obywateli w tym kierunku myśli mocarstwowej, obudzenie w masach ambicji wielkości narodowej i ofiarnej pracy społeczeństwa tego celu, otę może być hasłem i sztandar, który zwycięży grzechy dawniejszej bezwładności, niezdolności, wad partyjnych i tych rozterek, które rozbiłają społeczeństwo miast je skupiać.

Dziś, gdy dzwony obwieszają światu radosne „Alleluja”, gdy zabrzmiał potężnie pieśń „Wesoly nam dzień dziś nastał” nie chaj natężnie nas otucha niezłomna, że pomimo wszelkich przeciwieństw zwycięstwo przed nami, bo zwycięstwo musi być w nas!

Chrystus Zmartwychwstał — więc na wieki będziemy wolni!



*Wesołego Alleluja!*

### ZMARTWYCHWSTAŁ PAN

Zmartwychwstał Pan! Przecudny świat  
Rzucca na ziemię strumień złoty,  
O rabie nieduży, odmieli byt,  
Serdeczne pełnią się tęsknoty.

O pachniesz dzisiaj, Polsko moja,  
Zmartwychwstań wielkich bożym chlebem  
Ach, bo przez wieki wiary zbroła  
Wzłem Cię bratnim sprzegła z niebem.

Przez szare pola życiem świeże,  
Które rozkroll srebrny pług,  
Z błogostawieństwem w nasze dzwierzce  
W pachnącej wiośnie szle Bóg.

Zmartwychwstał Pan! W srebrze roś  
Kapie się wiosny nowy dzień,  
Nowego życia zadrał głos  
Wśród rozmodlonych dzwonoń pień.

Zakwitła wierzba. Złote kotki,  
Zwiastuny życia, owej wiosny,  
Poprzec błędne gdzieś opłotki  
Chwieją się w słońcu w tak radosny.

Słońce złoście pytki prośsy,  
Pokrywa grusze białym kwiatem  
Co stoi sama wśród pól głuszy,  
Zbarwiona cudnym zórz szkarłatem.

Stanisław Boruń.



Z okazji świąt Zmartwychwstania Pańskiego tradycyjnym zwyczajem przesyłamy wszystkim Czytelnikom i Przyjacielom naszego pisma serdeczne życzenia „WESOŁEGO ALLELUJA”!

Oby ten wielki dzień radości i wesela odrodził w nas zasoby hartu ducha i wytrwałości w pracy dla dobra Ojczyzny i natchnął wiarą w świetlaną przyszłość naszego narodu.

REDAKCJA „GONCA CZĘSTOCHOWSKIEGO”

# ALLELUJA.

Alleluja! Zmartwychwstał Pan! Okrzyki radości — wyraz wesela i pociętych wydobywa się z duszy człowieka. Co za cudny dźwięk i ogłosił Któż wypowie uczucia, jakie miały słabemi sercami tych, którzy wiernymi pozostali Panu Jezusowi!... Alleluja! Oto wśród trzęsienia ziemi, wśród konwulsyjnych jej taragań — głonia niebieskiego ducha jej leży kamień odwalony... Żołnierze spogła dają przerazieli i widzą grób pusty — co tu począć, — czuwać, a jego nie masz — niemasz Jezusa, którego Żydzi ukrzyżowali... Idą do żydowskiej starszyny — a ci przekupują ich, aby kłamali. Nardarmo! 1900 lat obchodzą ludzkosć parmiatkę Zmarwychwstania Pańskiego... Przedwieczna powiadała prawda, że kiedy ludzie milcząć będą, wówczas odezwą się kamienie, więc wołają, że grób ten podstawa wiary, bo właśnie na nim wyrósł kwiat cudowny, kwiat nadziei naszej w nieśmiertelną chwałę; wpatruje się w niego Magdalena, niewiasty, uczyniowie i widzą tylko chusty zwinie, na boku złożone — nie boją się już śmierci i z utęsknieniem wołają: „Na godzinę konania dozwól mi Panie także na grób Twój spoglądać!” Grób bowiem Jezusa jest podstawa ocknienia, przemienienia się naszego! Jak więc nie śpiewać Alleluja!

W roku 1933, jako jubileuszowym (1900) ustanowienia Najśw. Sakramentu, Męki i Śmierci, oraz Zmartwychwstania, Wniebowstąpienia i Zesłania Ducha św.,

Pann Franciszkowi Iwańskiemu, właścicielowi Zakładu Pogrzebowego za okazaną pomoc i serdeczne zajęcie się przewiezieniem drogiach nam zwłok  
4. 4 p.  
**FRANCISZKA SZPETKOWSKIEGO**  
serdeczne „Bóg Zapłać” składa  
Rodzina.

wzywa Ojciec św. Pius XI wiernie swe dzieci do powstania z grobów grzechowych.

O tak, ludzkość cała niech zaśpiewa dziś Alleluja! gdyż zmartwychwstaniem Chrystusa rozradowała się pusta i bezpłodna ziemia, zmartwychwstaniem podniosła się zropanca pierś człowieka, zeschnięte usta zadrgały pieśnią nieznaną, groby rozśpiewały się grobom... Alleluja!

My też, Polacy, również śpiewajmy wesoło Alleluja! Zmartwychwstaniem Chrystusa osładzało nam dni naszej niedoli i tułactwa w czasie śmierci politycznej naszej Ojczyzny, Zmartwychwstaniem Chrystusa Pana niech obudzi nas wszystkich z martwoty ducha do życia, do ofiary... Polska to wielka rzecz... Polska jeszcze dziś jest wielkim cmentarzyskiem, z którego musi powstać do życia, jako cały naród polski... Wzbuździć nam trzeba tę całą Polskę, szukać nam trzeba tych zarzewiających słupów Chrobręgo między Salą i Dnieprem, odbudować te stare warownie Kazimierza Wielkiego. To wszystko trzeba wzbudzić do życia, do czynu... miłością, poświęceniem, ofiarą... nie samolubstwem i partyjnictwem.  
zkt.

## DŹWIĘKOWE „GRAND-KINO”

Dziś, dnia 16-go kwietnia r. b. i dni następnych!  
Karolina Lubieńska, Igo Sym, Zbyszko Sawan, Kaz. Krukowski  
w wielkim polskim filmie dźwiękowym p. l.

# PALAC NA KÓŁKACH

Reżyserji Ryszarda Ordyńskiego, twórcy „Dziesięciu z Pawlaka”.

Scenariusz w-g powieści Jerzego Rossowskiego.

**Dr. med. BIELSKI JERZY**  
Przyjmuje od godz. 8 rano do godz. 8 wieczorem  
**UL. JASNOGÓRSKA 59.**

# Wielkanoc w obrzędach ludowych.

Obrzędy wielkanocne rozpoczynają się już od Palmowej Niedzieli — na tydzień przed świętami. Właściwie — najpierw zachowują jeszcze dziś na wsi i na peryferjach miasta, tłuczenie garków w śródpóście. W czasach, kiedy post obserwowany był jeszcze bardzo surowo, oznaczało to koniec postnego żuru, którym prawie wyłącznie żywno się od środy popielcowej. Ale dziś powstał tylko zwyczaj, dający pretekst do zabawy chłopów i dziewcząt, podobnie jak śmigus w drugi dzień Wielkiej nocy.

Nabożeństwa kościelne pozostały niezmiennie, o zwyczajach, które już całkownie zanikły, lub zanikają, przechożąc w zapomnienie, warto powiedzieć słów kilka. Do końca XVII w. rozpowszechnione były misterja i dialogi o Męce Pańskiej, które odgrywano przeważnie po kościołach Poniażew jednak przedstawienia te przybrały z czasem charakter zbyt świecki, nie liczący z powagą miejsca, duchowienstwo skasowało go i od czasu Augusta III wesołe te oracje odbywały się po domach prywatnych lub na ulicy. Brali w nich udział czynny przeważnie młodzi chłopcy i żaki, chodząc od domu do domu. Oni to też zapewne rozpowszechnili zwyczaj, który w niektórych częściach krakowskiego przechował się do dziś dnia: „koniarza” albo „puhernika”. Był nim cudacznie ubrany parobek, z twarzą usmarowaną sadzami, ubrany w hełm, wyrzucano dogory siersia, siedzący na koniu, zahaczonym wystruganym łbem końskim. Jeździł on od chaty do chaty śpiewając różne piosenki, jak np:

Dotyramy się do wieńdzeli  
O Kwietniu niedzieli,  
Jak Judasi z Panem Jezusem  
Za stołem siedzieli.  
Judasio, Judasio  
Zdrójco Pana Twego,  
Przedales go, przedal,  
Pana nam milego.

Odbywały się też dawniej w Palmowej Niedzieli procesje, mające wyobrażać wjazd Pana Jezusa do Jeruzolimy Uczestnicy trzymali w ręku palmy, które potem ksiądz błogosławił.

Jedrzę Kitowicz w „Pamiętnikach” swych tak opowiada o zwyczajach wielko-

skwy, by zapalić świecę u ognia świętego i przemieść go do swych domostw.

Atmosfera niezwykle podniecenia panuje w Jeruzolimie zwłaszcza wtedy kiedy równocześnie z chrześcijanami obchodzą święta żydzi i mahometanie. Wówczas dochodzi niekiedy do poważnych zaburzeń między przedstawicielami poszczególnych wyznań, państw i narodów.

W Piątek Wielki wieczorem, albo w Sobotę rano, drużyna dworska przy małych dworach uwiązawszy śledzi na długim i grubym powrozie, do którego bytnicią cienką przycepijony, wieszala nad drogą na suchej wierzbie albo insem drzewie, karząc go niby za to, że przez sześć niedziel panował nad mięsem możąc żołądki ludzkie słabym posiłkiem swoim.

Żur wynosili z kuchni, jako dłużej im niepotrzebny, co był siedłem dla wiedzenia jakiego prostaka. Namówili go, żeby garnek z żurem w kawale, sieci wziął na plecy i niosł go tak, albo na głowie trzymając, niby do pogrzebu. Za niosącym frant jeden szedł z rydłem, mający doł kopnąć żurowi i w nim go pochować. Gdy się wyprowadzili z kuchni na dziedziniec, św. eo szedł z rydłem, uderzył w garnek; a żur natychmiast oblał niosącego i sprawił śmiech asystującym temu zmyślone. mu pogrzebowi żurowemu i patrzącym na niego.

W taki niewybredny sposób bawili się nasi przodkowie, dając folgę niechęci do postnego jada. Zato edy nadeszła urogańna Wielka Niedziela używano też jej. dzionia i picia! W dawnych czasach edy rozrywek mniej było niż teraz, a wielkie odległości i brak komunikacji czyniły nie dostępnem częste widywanie się ze sobą rodziny i przyjaciół, święta były pretekstem do zjazdów rodzinnych, „wstępiem dla gospodyni, debiutem dla młodego gościa, które poraz pierwszy wyprawiali święcone i były niejako pasowane na dojrzałe panie domu w ten sposób.

Na słynnym święconem u Księcia Sapiechy w Dereczynie w XVII w. na stole wielkanocnym stały cztery w całości upieczone odyńce i dwaście jeleni z pozłacanymi rogami. Ale i w pomniejszych dworach szlacheckich, a nawet w każdej chacie wiejskiej, święcone było najwastawniejszym przyjęciem, wedle stanu każdego, kto tylko mógł się zdobyć na jedzenie najlepsze, najsamczniejsze, a jednocześnie przytrzymujące się tradycji. A więc baranek z cukru lub marcepanu — Agnus Dei — z chorągiewką jaja mal-

# Wielkanoc w Ziemi Świętej

Nigdy w ciągu całego roku nie widzimy w Jeruzolimie takich tłumów ludzi, jak podczas świąt Wielkanocnych. Pielgrzymi i turyści przybywają tłumnie do świętego miasta, a ponieważ w Jeruzolimie reprezentowanych jest około 12 kościołów chrześcijańskich, obchodzących święta Wielkanocne w rozmaitych terminach, trwają uroczystości kościelne tygodnie cop najmniej, często nawet i dziesięć dni. W ciągu tego czasu świątynia przy Świątym Grobie jest widownią tradycyjnych obrzędów religijnych, wywołujących niezwykle zainteresowanie wśród pielgrzymów europejskich, nie znających religijnych zwyczajów chrześcijańskich ludów egzotycznych.

Podczas, gdy kościoły zachodnie zachowują w swych obrzędach religijnych wyczące dość jednolite, kościoły wschodnie obchodzą święta Wielkanocne w sposób różnorodny. Ormianie po dzień dzisiejszy stosują stary zwyczaj mycia nóg na Wielki Czwartek. W dniu tym przy Świątym Zbawicielu zbierają się tłumy, by przyrzec się oryginalnej ceremonii mycia nóg kilku wybranemu losu przez patriarchę ormiańskiego.

Najokazalej obchodzą święta Wielkanocne chrześcijanie z Abisynji, którzy odprawiają modlitwy na dachu kaplicy św. Heleny. Przy dźwięku bębnow i piszczałek wykonują czarni mnisi przed ołtarzem oryginalną ceremonię, trzymając w rękach świecę i obrazy czarnych świętych. Uroczystość ta na tle gwałtownego nieba, robi wrażenie raczej orientального bazaru, niż obrzędu religijnego.

Szczytem uroczystości Wielkanocnych w Jeruzolimie jest grecki obchód na cześć Świętego Ognia. Ogień ten przyjmuje patriarcha prawosławny, rozdając go następnie za pośrednictwem świec wierzący.

Za czasów Turcji oddziały żołnierzy z nasadzeniem na lufy karabinów bagnętami ustrzymywały porządek wśród podnieconych mas, pomimo to jednak za każdym razem dochodziło do „rozdawania świętego ognia” do nieszczęśliwych wypadków, gdyż pełni temperamentu wyznawcy kościoła prawosławnego szli na przebieg, by tylko przedostać się do świątyni. Po obrzędzie niekiedy dzieła starców trafiały żyć pod nogami współwyznawców, zdecydowanych za wszelką cenę otrzymać świecę ze świętym ogniem. Podniecenie wśród gęstych tłumów dochodziło do szczytu, kiedy patriarcha wychodził na dziedziniec przed świątynią, trzymając w ręku potężną świecę, którą zapalał świece wiernych. Silny oddział dygnitarzy kościelnych arcybiskupów i popów zmuszony jest tworzyć drogę. Z drugiej strony śledzących dochodzą trzaski spadającego na głęta rozwydrzonych fanatyków białe poliejanta i przeraźliwy krzyk smaganych.

Oryginalna jest uroczystość otwierania grobowca, w którym plonie święty ogień. W obecności naczelnika powiatu zrywa patriarcha pieczęć z wejścia do grobowca, poczem w towarzystwie urzędnika schodzi nadół. W świątyni panuje grobowa cisza, która przemienia się w nieopisaną wrzawę w chwili, kiedy patriarcha

# ZMARTYCHWSTANIE

Za to, żeś ludzkosć wyswobodził, Panie, Ze tysiącem otworzyłeś wielko, Pokorny służa Twoje Zmartwychwstanie Radośnie wita! Może niedaleko, Ducha Świętego urzy panowanie?... A jaki drugi Domenico Greco W tęczy obrazów, rzeźbie, czy też słowie, Dzieła dni naszych przedziwne opowie.

Patrzcie wokół, jaki zamęt ducha, Jaki brzęk kłódn, szatańskich niewoli; Zamiast energii — jakaś niemoc głucha, Zamiast spienicy — kółko trwa na roli, Zamiast miłości — nienawiść wybuchu, Egotizm serca, jaskółka niedoli. Wszędzie sobokstwa wybujałe chwasty Pozatrwały piękno życia — kasty.

Niech nas nie karze Chrystus Zmartwychwstały, Niech nam przebaczy narodowe waśnie, i Mysły już mieli i kłeski i chwały, Czy teraz skłócić musimy się właśnie? Dziś nam potrzebny pokój, wewnątrz trwały, Ze ktoś zaradzi, to dla dzieła baśnie. Tytanów pracą Ojczysz budajmy, Świątelną przyszłość dla swych dzieci kulty.

Nie partja jedna, związek, czy kółko Mają monopol w prowadzeniu kraju;

Polska rzecz Wielka! A nie zerowisko! Niech służy przykład z komunistów raju. Tam zbieszczeszone rodzinne ognisko, Dzieci nieszczęściem, bestii dżika zgraja; Wróciły stare niewolnicze prawa, Duchowa niedza i nahałka krwawa. Panie! Tyś śmierci twarde rozkuł peta, I nam zabłysła wolność upragniona. (Pamięć zaborców niech będzie przeklecia, A krew oliwna już błogosławiona!) Nie pozwól znów, by Ojczyzna święta Ambicji jadem była zakrwawiona. Z wolności ziemi niechaj wolność duszy Ostatnie nocy ogniu pokruszy.

Młodzieży polska! Sztandarze przyswoń, Każda pięć ziemi twa krwią zbarwiona. Za ideały rozślewataś kości, Kral bohaterów przyciskarz do łona, W swych poczynaniach idziesz ku wolności, Do stońca sławy wyciągniesz ramiona I twój wysłtek nie zaginie marne, Bo dla Ojczyzny pracujesz oliarnie!

Aż serce rośnie, gdy zastępy młode Z takim zapałem broną swej Macierzy (Dla duszy czepia z boskich krynic wodę). Niepokonane szeregi młodzieży W proch zetrza każda stawiona przeszkoda, Gdy ledni padna, wstanie huliec świeży, A nie pozwoli, by ich matka droga. W kłódnach miła pracować dla wroga.

Pod ostrzem noża i gradem kamieni Jużże złożona nie pierwsze ofiary I poprzyświelał na pamięć ich cieni, Na drzew szękał i na godnie czci mary, Za już niedługo będziemy krzywdzeni! Choć sprawcy usił zasłonić kary, W Ojczyźnie wolnej — cokolwiek zawczasem, Nawet i dzieci miały już dwie Wrześnie!

Przez dziesięćmasto - wielkoma Rocznice Śmierci na Krzyżu i Zmartwychpowstania Niechaj nastąpi ślepoty osławicie, Eksperymentów dżkie rozpasania; „Poplewskie wszyscy duszy swej granice”, Dossyć apatii, bierności i spaula! Narod ułech i najwyszsa władza Tyko niech w żuclen boską drogą chadza.

Niech tylko umie swoje ludzkie prawa Sprawliwiościwość oproniemien blaskiem I niechaj dazy, by państwowa nastawa Nie była metów społecznych poplewksem, A swego kraju egzotyczna stawa Niechaj go boli, z czywów pustych — wrzaskiem, Niech nasza włara, nadziela i miłość Wyrówna z Bogiem rachunku zawłość.

Polska ma wielkie w dziejach poslanictwo, Aby prowadzić najwistęza myśi Bożą; Musi wytrzebić ducha niewolnictwo, Bronić swe dzieci przed masońską lożą,

Musi oczyścić piastowe dziedzictwo Z idel, które komunizmem troża, Poprzez dziedziny wszystkie swego życia Ma nas prowadzić w kralną Wszeczbycia.

Niechaj to Serce na krzyżu przeblite Będzie nam zdrolem lask niewyczerpanych. Byśmy w Niem mogli sekty ladowie Steplć, nim strują dusze ukochanych, Oby zpyory, zda się przeztebyte, Skruszone były przez Twoich poddanych, Przez Imię Twoje i Twe Sakramenty Niech cały naród będzie swięty!

Niech Polak złoży Bogu ślubowanie, Ze siebie, dzieci, przysię pokolenia, Z w każdej dofl wiernym pozostanie, Wytrwale dające do turty zbawienia. A przez cudowne światło Zmartwychwstania Niech tzy obczyna, ustapia cierpienia. Abyśmy wszyscy w dzień dższ tak radosny Mogli oczystej doczekać się wiosny.

Niech miłość bratnia pokryje ścierńska I miłosierdzia otworzą się wrota, Stopenia nędzy ludowe zyspkła, W fabrykach zakrmi adzerczenie młota, Obliczo niechaj radości tza bryska, A szerzech zagodę niepodzielne cnota, W nasza Matka, Królowna i Pani Niech nam panuje z czestochowskiej gran! Czestwa Okoński S. M.

...dawać imie Pani - to czysta i piękna cera!  
**CREM i MYDŁO**  
**"LACTOLIN"**

...szkodliwym środkiem przeciw piegom, wą-  
 ...i uszkodzonym nieczystościom cery.  
**Wybiela i udelikatnia! Zadać wszędzie!**

...ane, szynki, kielbasy, ser, baby lukro-  
 ...ane i różne gatunki mazurków. Na wsi  
 ...aby zastępują poprostu plackami i białe-  
 ...i kłaczami, a w niektórych miejsco-  
 ...ościach Litwy i Białeirusi wyrabiają  
 ...szcze doskonale paschy z sera.

...Drugiego dnia Wielkieinocy jest dniem  
 ...abawy i żartów. Śmigus albo dyngus, jak  
 ...różnie nazywają, rozpowszechniony  
 ...w wszystkich sferach. Parobcy cią-  
 ...gali dziewczęta aż do studni oblewając  
 ...i rzeźbiąc, ale i w dworach i salonach  
 ...plewano się — czasem wodą różaną i  
 ...ponnościami, ale nierazko i zwykłą wo-  
 ...dą ze szklanic. „Którzy przekładali swa-  
 ...wole nad dyskreję — pisze Kitowicz —  
 ...dawali damy wodą prosta, chlując  
 ...narkami, szklanicami, sikawkami prost-  
 ...i twarz... A gdy się rozswawiała kom-  
 ...ania panowie i dworzany, panie, pan-  
 ...nie czekając dnia swego, lali jedni dru-  
 ...gim wszystkim statkami, jakich dopasę  
 ...ogli!”

U ludu oblanie wodą dziewczyny jest  
 ...niekąd wyróżnieniem jej z grona towa-  
 ...ryszek, pewną zaczepką. Ze dziewczyny  
 ...mły sobie to wyróżnienie świadczy pio-  
 ...nka:

Zalowałeś kapki wody,  
 Przez odmienie, od urody,  
 Nie potażysz na dożynku  
 Z toba, niemrawo, Jasińku!

W drugi dzień świąt odbywał się rów-  
 ...ęd Emaus, t. j. rodzaj zabawy ludowej  
 ...ed wartem niebem. Obyczaj ten po-  
 ...sio dzień zachował się w Krakowie,  
 ...nie corocznie tłumy ludności wędrują  
 ...Zwierzyńc, aby tam bawić się przy  
 ...raganach z lakociami i namiotach z róż-  
 ...ni niespodziankami.

Niesposób w krótkim szkicu wyliczyć  
 ...wszystkich zwyczajów wielkanocnych,  
 ...st ich niezmierna ilość. Stworzyły je  
 ...nytko obrzędy religijne, ale radość z  
 ...zwrotu wiosny, pęd do zabawy na świe-  
 ...m powietrzu. Zadane też święto nie nosi  
 ...kich cech radości życia, jak Wielkanoc.  
 H. N.

**Sowiecki zatarg z Anglikami.**

Całą prasę obiegła wiadomość o are-  
 ...wacji w Rosji kilku inżynierów, prze-  
 ...wajacych tam z ramienia znanej firmy  
 ...angielskiej Wickers'a, zatrudnionych  
 ...ry budowie wielkich fabryk i ich in-  
 ...talacji. Inżynierów tych oskarżono o  
 ...zw. złośliwy sabotaż, który jakoby  
 ...lieli uprawiać. Rozprawa przeciw nim,  
 ...k i w paru podobnych wypadkach,  
 ...dzie oskarżonymi byli rodowici Rosja-  
 ...ni, miała się odbyć na posiedzeniu nie-  
 ...wnem G. P. U.

Wypadki aresztowania techników za-  
 ...nicznych zdarzały się w Rosji już nie-  
 ...dnokrotnie i prawdopodobnie nie zwró-  
 ...noby na to uwagi, gdyby za kulisami  
 ...tej sprawy nie kryły się dość intere-  
 ...sujące szczegóły. Tymczasem rząd an-  
 ...elski wystąpił w obronie aresztowa-  
 ...nych w sposób niezwykle energiczny,  
 ...tego dowodem jest zerwanie rokowań  
 ...miśnią bolszewicką o zawarcie układu  
 ...ndlowego.

W prasie bolszewickiej całą sprawę  
 ...kryto milczeniem. Oprócz krótkiego  
 ...luzredowego komunikatu w prasie tej  
 ...nie znajdziemy żadnej wzmianki o ca-  
 ...m zajściu. Komunikat zaś stwierdza,  
 ...koby ambasador angielski w rozmo-  
 ...ie z rosyjskim komisarzem spraw za-  
 ...nicznych miał żądać tak niemożli-  
 ...ych rzeczy, jak wyłączenia obywateli  
 ...ngielskich z pod bolszewickiego wymia-  
 ...i sprawiedliwości, bądź umorzenia do-  
 ...dzenia przeciw nim, o ile władze an-  
 ...elskie są przekonane o ich niewin-  
 ...ości. Na takie postawienie sprawy ko-  
 ...misarz Litwinow nie zgodził się, oświad-  
 ...niając ambasadorowi, że akta będą prze-  
 ...żane sądowni najwyżejemu, który też  
 ...sprawę rozstrzygnie.

W szczególności chodzi o co innego.  
 ...o budowy Dnieprostroju i tem podob-  
 ...ych olbrzymów bolszewicy sprowadzi-

**Dr. M. ROZEN**  
 Choroby skórne i weneryczne leczenie zryłków.  
 II Aleja No 41. od 8-12 i od 2-8

li z zagranicy nietylko maszyny, ale za-  
 ...wierano też z dużymi firmami umowy na  
 ...montowanie zarówno dostarczanych ma-  
 ...szyn, jak i budowę całych oddziałów i  
 ...bardziej precyzyjnych instalacji tych  
 ...fabryk. Firmy te wysyłały do Rosji wła-  
 ...sny personel techniczny, którego na miej-  
 ...scu nie było. Wszystko to odbywało się  
 ...na kredyt, którego terminy wyznaczo-  
 ...no dość odległe, ile że i roboty trwać mia-  
 ...ły całe lata.

Nadeszły jednak terminy najodlegle-  
 ...sze, weksle należało wykupić, a nienie-  
 ...dzy nie było. Jakkolwiek Rosja nie znaj-  
 ...duje się, według zapewnień kierowni-  
 ...ków jej życia gospodarczego, w orbicie  
 ...kryzysu światowego, to wszakże nie ule-  
 ...ga żadnej wątpliwości, że obroty handlu  
 ...zagranicznego Rosji skurczyły się w tej  
 ...samej skali, co i w krajach kapitalistycz-  
 ...nych. A handel ten jest, jak dotąd, jed-  
 ...nym źródłem zdobycia walut obcych,  
 ...gdyż o kredyty pieniężnym narazie nie  
 ...może być mowy, ile że nawet kredyty to-  
 ...warowe jest coraz trudniejszy do uży-  
 ...skania.

„Plaćci zatem trzeba, a pieniędzy nie-  
 ...ma. I oto, korzystając z tego, że ostatnio  
 ...całemu szeregowi urzędników rosyjskich  
 ...na niejawnych posiedzeniach — ad-  
 ...hoc powołanego sądu miano udowodnić  
 ...przestępstwa uprawiania sabotażu, chwy-  
 ...tano się tego sposobu i w stosunku do  
 ...techników zagranicznych, w nadziei, że  
 ...skoro udowodni się sabotaż, o co na taj-  
 ...nem dochodzeniu nader łatwo, można by  
 ...dzie bądź wcale nie płacić, bądź odwlec  
 ...wypłaty na bardzo odległe terminy, lub

**Wieśniacy mordują bezbożników.**

Moskwa. — Gazeta sowiecka „Bez-  
 ...bożnik” donosi, że u kulaka Kraszyna  
 ...we wsi Iwanówka na terenie republiki  
 ...Baskirskiej zjawiała się brygada bezbo-  
 ...żników, która najpierw rozpoczęła propa-  
 ...gandę antyreligijną, a następnie zażądała  
 ...jedzenia i wódki. Chłop począł dyspu-  
 ...t z bezbożnikami, którzy w międzyczasie  
 ...biużnili przeciw Bogu. Podniecony tem  
 ...Kraszyn wyszedł do sieni, tam wziął sie-  
 ...kierę i z nią rzucił się na bezbożników,  
 ...zarabując dwu. Reszta jednak obozwał-  
 ...nia go i zastrzeliła.

Również we wsi Sokolów w rejonie Ki-  
 ...jowskim zjawiała się brygada bezbożni-  
 ...ków, która w związku ze zbliżającymi  
 ...się świętami, rozpoczęła kampanję, blu-  
 ...znięć Bogu. 70-letni Kopanenko rzucił się  
 ...z kijem na agitatora i pobił go dotkliwie.  
 ...Został on rozstrzelany przez G. P. U.

Moskwa. — W więzieniu w Saratowie  
 ...wybuchł bunt więźniów, którzy w prze-  
 ...stępie wściekłości wskutek złego odży-  
 ...wiania poczęli demolować wnętrza bu-  
 ...dyńku. Bunt wybuchł na tle nieludzkie-  
 ...go obchodzenia się z więźniami, których  
 ...katowano w wyrafinowany sposób.



**Włochy budują łańcuch twierdz na granicy z Jugosławią.**

Belgrad. — Prasa tutejsza notuje do-  
 ...niesienia korespondentów rzymskich, że  
 ...w br. autostrada Triest - Rjeka na tery-  
 ...torjum włoskim zostanie wysadzona ge-  
 ...stym zagajnikiem. Wiadomość ta wywo-  
 ...łała oczywiście przedewszystkiem w Ju-  
 ...gosławii olbrzymie zainteresowanie.  
 ...Wszystkie pisma jugosłowiańskie poświę-  
 ...cają całe szpalty przygotowaniu wojen-  
 ...nym Włoch na granicy jugosłowiańskiej.  
 ...Pismo „Echo de Belgrade” opisuje owe  
 ...przygotowania na odcinku od Poštojnie  
 ...w kierunku Rjeki, oraz od Illyrskiej By-  
 ...strycy w stronę Śnieżyka. Według zdoby-  
 ...tych wiadomości wspomnianego pisma, w  
 ...górach i dolinach Bystrycy i Kłanu znaj-  
 ...dują się całe oddziały robotników włos-  
 ...kich, sprowadzonych z Włoch południo-  
 ...wych. Robotnicy ci trzymani są w ostrej  
 ...wojskowej dyscyplinie. Przygotowują oni  
 ...betonowe, żelazne i inne trwałe konstruk-  
 ...cje, instalują działa wielkiego kalibru i ba-  
 ...terje artylerji górskiej. Centrem tego ru-  
 ...chu jest Illyrska Bystrycza. Stąd poprowa-  
 ...dzone nowe drogi, które posiadać będą  
 ...duże znaczenie strategiczne. Wszystkie

**Tak** wygląda każda tabletki Togal

Nazwaliśmy więc odróżnia się  
 ...tabletki Togal tylko wytłoczonym  
 ...znakiem ochronnym, pod  
 ...względem natomiast składu  
 ...chemicznego i działania leczni-  
 ...czego przewyższają znacznie  
 ...tabletki Togal inne preparaty.  
 ...Przeszło 6000 lekarzy, w tej  
 ...liczbie wielu wybitnych profes-  
 ...orów potwierdziło z uznaniem  
 ...skuteczność działania Togalu,  
 ...skuteczność przy bólach reumaty-  
 ...cznych, podagrze, bólach nerwowych i głowy, grypie  
 ...i przeziębieniu. Tabletki Togal są do nabycia we  
 ...wszystkich aptekach w opakowaniu po 14 i 42 tabli.

**Togal**

uzyskać umorzenie części naloczności.  
 ...Tymczasem — spaliło na panewce. Am-  
 ...basador angielski otrzymał zapewnienie,  
 ...że sprawę przekazano sądowni a więc  
 ...odbędzie się ona jawnie.  
 Z. K.

zaś stare drogi naprawiono, wzmocniono  
 ...również mosty, aby mogły przewozić  
 ...wszystkie ciężkie transporty.

Do Komacna pod Śnieżykiem sprawa  
 ...dzono 500 kabin żelaznych, które jako  
 ...ochrony przed działaniem szkodliwym  
 ...gazów trujących zostaną rozmieszczone  
 ...w różnych pozycjach. Dla przewo-  
 ...żenia tych ciężkich kabin, z których każda waży 50  
 ...tonn, zamówiono w Austrii specjalne  
 ...traktory. Pod masywem Śnieżyka wybu-  
 ...dowano obszerny tunel, przez który będą  
 ...mogły być transportowane działa ciężkie  
 ...go kalibru. Na szczycie masywu zabudowa  
 ...no podziemne składy amunicji. Cały sys-  
 ...tem gór Śnieżyka stanowi twierdzę, w  
 ...której ulokowano duże zapasy amunicji.

Również wzgórze, ciągnące się w kie-  
 ...runku Ernestburga zostało obwarowane  
 ...i stanowi potężną twierdzę, która już zo-  
 ...stała połączona specjalnymi tunelami z in-  
 ...nymi twierdzami.

Szereg nadgranicznych miejscowości  
 ...został silnie obwarowany, oczywiście od  
 ...strony jugosłowiańskiej. Każda z tych no-  
 ...woutworzonych fortec posiada działa róż-  
 ...nego kalibru. Są tam także i działa na  
 ...320 mm. Osobom cywilnym wstęp do  
 ...owich fortec jest wzbroniony.

W Illyrskiej Bystrycy buduje się obec-  
 ...nie 5 nowych koszar dla piechoty. Rów-  
 ...nież i w Kłanu wznosi się nowe koszary.  
 ...W Turnowie i poblizu Jurdanu buduje  
 ...się 5 wielkich baz artyleryjskich. We  
 ...wszystkich nadgranicznych miastach prze-  
 ...budowuje się, rozszerza i powiększa ko-  
 ...szary wojskowe. W Koritency zostaną wy-  
 ...właszczone wielkie grunta, na których wy-  
 ...budowany zostanie olbrzymi aerodrom.

**Bezecne ataki na Polskę**

Berlin. — Organ niemiecko - narodowy  
 ...„Deutsche Zeitung” omawia w dłuższym  
 ...artykule wstępnym sytuacji na polskim  
 ...Górnym Śląsku; gdzie obecnie „rozszalał  
 ...się teror antyniemiecki”. Zamierzam auto-  
 ...ra jest dowiedzieć, że „katastrofalna” sy-  
 ...tuacja gospodarcza Górnego Śląska, któ-  
 ...rą autor przedstawia tendencyjnie w prze-  
 ...sadnie czarnych barwach spowodowana zo-  
 ...stała li tylko „złą gospodarką polską”.  
 ...tak dalece, że dziś prowincja ta „leży  
 ...jak wielkie rumowisko”, przyczem pod  
 ...adrem narodu polskiego używa słów  
 ...wysoko obraźliwych. Górny Śląsk jest  
 ...dziś dla Polski tylko obciążeniem — pisze  
 ...autor — i gdyby Polska była rozsądną;  
 ...musiałaby być zadowolona, gdyby przy-  
 ...rzewizja granic z ciężaru tego została uwol-  
 ...niona.

Inne; organy nacionalistyczne wyko-  
 ...rzystują fakty demonstracji antyniemiec-  
 ...kich na polskim Górnym Śląsku dla ce-  
 ...lowo niemieckiej polityki rewizjonistycz-  
 ...nej, oświadczając, że kampanja anty-  
 ...niemiecka jest najlepszym dowodem, że  
 ...Polska nie jest zdolna do tego, by móc  
 ...zarządzać „krajem niepolskim” i że prze-  
 ...slanki, jakimi kierowan się ongiś przy  
 ...tworzeniu państwa polskiego, tego pań-  
 ...stwa różnych narodowości, „kazały się  
 ...złudne („Deutsche Allgemeine Zeitung”).  
 ...Prześladawania Niemców okazują naj-  
 ...piej — pisze dziennik — jak niemożliwe

...kądne dziewczę,  
 ...ale jej włosy.....!

Czy tak mają mówić o Pani?  
 ...Czy nie mądrzej jest pielegno-  
 ...wać włosy regularnie Shempu-  
 ...dalem Kolontay'a, który na-  
 ...daje włosom puszystość, mięk-  
 ...kość i wspaniałość? — Panowie  
 ...bardzo wzywają — należy to bowiem  
 ...do estetycznego wyglądu.

**Shempudal**  
 229  
 1 szafka  
 2 mycia głowy  
 40 GR.

szkoła... Tendencja... Wyolbrzy... mając... nych... w Polsce... Niemcy... od... Polaków... Pol...  
Mazj poradę, a bez ludzi jest bez pracy!  
Dokładajcie na nich ofiary!

s. t. p.

## STANISŁAWA KOSIŃSKA

emeryt, nauczycielka

Opatrzona św. Sakramentami po długich cierpieniach zmarła dn. 13 Kwietnia 1938 roku, przeżywszy lat 75.

Wyprowadzenie zwłok z domu żałoby przy ul. Al. Wolności 18 do Katedry nastąpi dn. 15 b. m. o godz. 4-ej po poł. skąd pogrzeb na cmentarzu parafialnym. Nabożeństwo żałobne odprowadzone zostanie w Katedrze we wtorek dn. 18-go o godz. 8-jej rano.

Na smutne te obrzędy zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych

**RODZINA.**

od działaczy polskich składki w gotówce i naturze na swoje cele. Szereg zbrodni nie dostał się do tej pory do wiadomości publicznej. I tak np. z początkiem lutego r. b. w Wasicach pow. kluczborskiego - hitlerowcy zamordowali Polaka Kubiszko. Dnia 7 marca r. b. w miejscowości Wierzchy, tego samego powiatu zastrzelony został podstępnie przez okna rolnik polski Robert Kansy. Jak się okazało już po przedniej nocy do mieszkanka Kansego dobijali się uzbrojeni hitlerowcy oświadczając, że przychodzą szukać ukrytej broni. Wówczas Kansy nie otworzył mieszkanie i nazajutrz został zastrzelony.

Pisma niemieckie dla zatuszowania ohydnych mordów zamieszczyły jednorozmaity komunikat, że Robert Kansy zastrzelony został przez rodzonego brata na tataru majątkowego. Brata tego aresztowano wraz z 70-letnią matką staruszką. W ten sposób władze niemieckie tuszują morderstwo band hitlerowskich.

## Parlament angielski potępia zaborczość Niemiec

### Wszystkie stronnictwa przeciw zamiarom rewizji traktatów.

London. — Właśnie przed rozpoczęciem się na wakacje wieloletnia odbyła debata w sprawie sytuacji w Europie, w której głównie zwrócono uwagę na stosunki w Niemczech i na sprawę rewizji traktatów.

Debata dotychczasowa ma istotnie znaczenie sądem bożym nad Niemcami.

Od niepamiętnych czasów w Izbie gmin nie słyszano się tyle potępienia w stosunku do Niemiec i tak ostrej krytyki polityki rewizjonistycznej, jak dziś.

Ami jeden z mówców, czy to z partii konserwatywnej czy liberalnej, czy laburzystów, nikt nie znalazł ani słowa uznania dla polityki Mac Donalda, inicjującej rewizję traktatów. Niektórzy mówcy wyrażali się w sposób tak ostry, że zdumiało to Izbę, która nie przywykła do tak gwałtownych wystąpień u starych doświadczonych parlamentarzystów.

Sir Austin Chamberlain w swym przemówieniu oświadczył m. in., aby to jest chwila, aby wspominać o rewizji wobec tego co się dzieje w Niemczech w obliczu tego wkrzeszonego pruskiego barbarzyństwa? Czy z takim rzędem w ogóle można omawiać jakiegokolwiek rewizję granic polsko-niemieckich? Czy ktośkolwiek miał by sumienie oddać choć jednego Polaka pod jarzmo takiego rządu. A przecież „ko rnyarz polski” zamieszkały jest w swej olbrzymiej większości przez Polaków.

Również Churchill, w niezwykle ostrym sposobie wyrażając się, stwierdził, że

traktatów, twierdząc, że traktat wersalski i inne traktaty pokojowe, z 1919 roku stworzyły takie granice, jakie pod względem etniczno-lingwistycznym wydają się być najbardziej sprawiedliwymi.

Churchill podkreśla, że należy podziwiać Polskę, która po wojnie tak szybko się skonsolidowała. Należy mieć nadzieję, że Polska będzie w dalszym ciągu korzystala ze swej wolności, jak obecnie.

Zdaniem Churchilla w traktacie wersalskim nikt Niemców źle nie traktował, bo nie odebrano im ziemi zamieszkałej w większości przez Niemców. Należy pamiętać, że „korytarz” jest prawie wyłącznie polski jeżeli chodzi o ludność, a należy również pamiętać o tem, że przed rozbiorem cały ten obszar do Polski należał.

Socjalista Wedgwood, który przemawiał po Chamberlainie, oświadczył, iż wyszczególnił przemówienia Chamberlaina, po darł swoją własną mowę, dlatego, że Chamberlain powiedział wszystko.

Przemówienie Chamberlaina zabiło idee rewizji traktatów.

Ulicznicy, rządzący w Niemczech zbaczali swoją własną ojczyznę.

W tym samym stylu były wszystkie inne przemówienia.

Mac Donald i min. Simon byli bardzo zakłopotani i jasnym było, że krytyka, z jaką spotkali się oni na wszystkich ławach Izby gmin, była rzecznikiem rządu bardzo nieprzyjemna.

Wczorajsza debata ujawniła to, czego dotąd nie ujawniono, mian., że olbrzymia dotychczas nigdy w większości społeczeństwa angielskiego potępia wszystko to, co się dzieje w Niemczech i uważa politykę rewizji traktatów za niemożliwą.

—x—

## Mussolini znowu atakuje traktaty pokojowe.

Mediolan. — Prasa włoska publikuje artykuł Mussoliniego, który zwraca się ostro przeciwko państwu Małej Ententy i przeciwko Francji.

„Państwa te — mówi Mussolini — występują, jako pięte wielkie mocarstwo Europy, jakkolwiek nie mają ani wspólnej rasy, wspólnej religii, ani też gospodarstwa wspólnoty. Piąte mocarstwo istnieje może w rzeczywistości tylko na papierze(?)”

W artykule tym Mussolini podkreśla, że już w 1928 r. wskazywał w senacie na fakt, że traktaty pokojowe nie mogą być wieczne. Traktaty pokojowe są święte tak długo, dopóki nie zamknęły wielkiego okresu historycznego. Nie są ani dziełem boskiej sprawiedliwości, ale wpływem ludzkiego rozsądku, a skoro są dziełem ludzkim, nie mogą być zupełnie doskonałe.

Możnaby unikać bardzo ciężkich komplikacji, jeżeliby przystąpiono do rewizji traktatów. Wyświadczonyby tem wielką przysługę pokojowi świata i uniknionoby wielkiej katastrofy.

Rewizja Traktatów pokojowych jest zdaniem Ligat Narodów. Kto się wypowiada przeciw rewizji, stoi poza duchem tej

## Polacy na Śląsku Opolskim pod obuchem teroru hitlerowskiego

Opole. — Opinia w Polsce zbyt mało interesuje się tem, co się obecnie dzieje na Śląsku opolskim. Szaleje tam niesłychany terror band hitlerowskich. Działalność polskich organizacji i towarzysztw zupełnie ustala, albowiem wszyscy usu-

wają się do pracy z obawą przed zemsta band hitlerowskich.

Zaden restaurator nie chce udzielić sali na polskie zebranie. Po zagrodach polskich rolników uwijają się po nocach bandy uzbrojonych hitlerowców i wymuszają

## LOSY

Kl. i 27 Loterii Państwowej

Jest są do nabycia w kolekturze

### ANTONIEGO EGERA i Aleja 14.

## PRZEZ NIEBIESKIE OKULARY

Zawdzięczając Jasnej Górze, Częstocho- chowa w Palmowa niebiedzie gościła dwie, dość liczne wyjeżdżające delegacje. Zawsze to z pewną wycieczką, to 1500 osób, bawiących cały dzień w mieście i na Jasnej Górze, musiało zastawić w Częstochowie konciami 4500 zł. A na te ciężkie czasy, na ten „przebiegowko- wy” zastój, w tygodniu, to dość pokatna suma. Te też może ci, którzy tak obwołanie, a nawet z pewną przerażoną odno- szą się do „wyszczęli” przez Kondarsza miasta akcji współpracy z Tow. Krajo- znawczym oraz utworzenia przy nim sekcji „przyjaciół Częstochowa”, zrozumi- eja jej tragiczne podjęcie i wypływające stąd podwójne korzyści, bo moralnie i materialnie.

Nie wiedziałem na przykład, że do oso- bliwości naszego miasta zaliczają przyje- dźni natarczywa, już od samego dworca kolejowego do bram świątyni, zebra- nienie licznych małych dzieci i uraga- jące wszelkiemu miłosierdziu wystawia- nie na widok publiczny ich kalekwa- jak i niespotykane nigdzie przy- wiazanie do złowrobnego i złodziejs- kiego plectwa, jakim są niesympatycz- ne i krzykliwe kawkki.

— No, wie pan, że czegoś podobnego to już chyba na całym świecie niema, żeby w mieście folerować takie obrzyd- liwe plectwo — mówią ze zdorsze- niem w głosie jedna z pań z wycieczki krakowskiej, gdy w powroście na dwor- zec kolejowy znaleźliśmy się na chod- niku przed kościołem św. Jakuba.

Fantazmami, mówił mi jeszcze mój ojciec, że w Krakowie na plantach poja- wilo się też podobne zjawisko, że kawki zaczęły sobie anektować niektóre wyższe drzewa ale Najstward, a z nim stali bywalecy plantów krakowskich, jak energicznie przezwali temu zareagowa- li, że od tego czasu nawet w okolicy tego plectwa się nie spotyka.

A ta ulica, która się do teatru, mówi w dalszym ciągu, mówi towarzys- ka, zdęśmyśniali ulice Kłobuckiego.

— Tak — odrzekłtem i by załpmono- wać osobie z innego miasta, dodałem —

do naszego nowo-wzniesionego gmachu teatru, do chłuby społeczno-kulturalnej ojczyzny naszego grodu.

— Oczekiałam ten budynek i dziwię się, że postawiliście go w tak niedopowied- niem i nieprzedstawionem miejscu. I być może, dlatego, pomimo waszej ofiar- ności, macie teraz z tym teatrem takie kłopoty.

— Widzę, że panią interesuje Często- chowa, ale skąd pani ma takie infor- macje o teatrze? By jeżeli idzie o kło- poty, to to już minęły. — straciłmy na- sze uczucia, a teatr, przeszedł na włas- ność jednej z finansowych instytucji, za bardzo niską cenę.

— W takim mieście, jak wasze, w ciągu jednego dnia można się o wszyst- kiem dowiedzieć. A więc wiem i to, że miasto broni się wszelkimi sposobami od przecięcia na własność tego teatru, jego zobowiązań sięgających okragło- ści miliona związanych z tem nowych wydatków. Wiem i to, że miasto, wa- sze niezależnie od śmiertelnych zastry- ków ulenowskich, popadło w nowe eks-perymenty socjalno-badawcze, na wy- kończenie których potrzeba już zaraz — chociażby jeszcze dzisiaj — znów cały milion złotych, gdyż niezamieszkanie do my robotniczej i niewykończone gmachy szkolne przynoszą każdego dnia poważ- ne, idące w tysiące złotych, szkody. Otóż dlatego miasto nie może przeja- ć na własność gmachu teatru i związa- nych z nim, niecierpiących znów zwol- nił nowych wydatków, bo by tym, w tak krótkim czasie, trzecim eksperymentem na funduszach miejskich kompletnie do- biło siebie. Zagwożdżone zaś do ostatniego grosza, fundusze nie pozwoliłyby na naj- niezbędniejsze roboty w mieście i pozba- wilyby wyciekające reszce bezrobot- nych może ostatniego kawałka chleba.

Prawdopodobnie moja znajoma mogła być długo jeszcze na tem temat mówić, gdyby nie zaszły nagłe wypadki. Oto raptem przed szpitalem, odkakując wpróż, uchwyciła mnie odrochno sil- nie za ramię, wydając niezrozumiało o- krzyk przestrachna. Zdetonowany do naj- wyższego stopnia, ogłędam się, — na- pad, myślę, czy coś? — Naraz widzę u swych nóg na ziemi, jakby jakiś szary łach ludzki, czy, coś podobnego, co

trudno dosłownie określić, trzymający jedną ręką kraj sukni mej towarzyski. I nim zorientowałem się w tej niespo- dzielanej sytuacji, słyszę twardy, cho- dziący dźwięczy, głos: „pani co ofiaruje biednemu kalece na chleb — jeszcze dziś nie jadłem”. Nieszczyśliwy, bezgny choć piec, otrzymał datak, a mnie wstyd ogar- nał i nie wiem dlaczego, poczuwając się w tem wszystkim potrochu do winy, chciałem gościu przeprosić, ale z mię- szą zapropretowała temu.

— Niech pan da spokój, przecie za- taki jawny brak opieki nad tem nieszcz- śliwym dzieckiem! trudno, winić każdego mieszkańca Częstochowa. Przecież nie- podobna, żeby u was nie było już jakie- goś przytulku, szpitalika dla dzieci, lub oddziału poświęconego na ten cel przy- głównym szpitalu miejskim lub w szpi- talu Kasy Chorych. Jak to można dopu- ścić do tego, że takie napań dzikie z ne- dzy i cierpienia dziecko, wruszające wciąż z zimna i od gryzących go insek- tów ramionami, już od kilku tygodni wó- czy się po ulicach, świecąc ciałem przy- krytem zaledwie śmierdzącą i wilgotną ścierką?

— A wiem i to, że naczelny lekarz Wydziału zdrowia i opieki społecznej awansował, więc musi tu zachodzić jak- iekie nieporozumienie lub niewypelnienie najprostszyc poleceń.

Gdy znaleźliśmy się na ulicy Piłsud- skiego, dalsza rozmowa stała się niemo- żliwa. Na chodniku obiegła nas chma- ra żebrzących dzieci, a nad głowami za- szumiały nam harce drugiej serji kawek, gniędzących się na drzewach „w ogro- dzie” kolejowym. Obiegani przez coraz- nowę grupę młodocianych żebraków, przy niemiłym krakaniu ptaków, dobrnelśmy szczęśliwie do pociągu. Przed odjazdem mojej przygodnej zna- jomej postanowiłem zapytać raz jeszcze, skąd tak wszystko wie, co się u nas dzie- je, skąd tak jest u courant naszych sto- sunków, kiedy przyjechała zaledwie na jeden dzień z wycieczką do Częstocho- wa.

— O, to się pan grubo pomylił — od- powiedziała. — Przedewszystkiem lu- bie wasze miasto, a przy każdej nadar- zającej się sposobności, przyjeżdżam

na Jasną Górę. Przytem, jak panu w- domo, mieszka tu u was masę ludzi byłego zaboru austriackiego, a stąd też do moich znajomych, to też znamo- brze wasze stosunki, a interesuje mnie to tem więcej, że w razie zaszłej wam redukcji, postaram się o posadę w Częstochowie. I dlatego właśnie niektó- rzy tylko sprawy interesują mnie wię- ciej niż innych, lecz naogół zainteresowa- nię duże, nawet u zwykłego turysty i pa- tnika, przybywającego na Jasną Górę.

A gdy podwasz naszej rozmowy otr- małimy kilka ukłonów od znajomych akademików, przyszła mieszkanka Częstochowa i nimi się zainteresowała.

— Widzi pan, wiemy i to, że w dru- giego Wielkiej Nocy, w święto od- pienia i przebaczenia, odbęda się aż tr- wieczorki akademickie. Hitler nas sta- i coraz beczelniej prowokuje, a my- znów masowo zalewają Polskę, a nas- młodzież, nasza nadzieja protestuje, w kilkadziesiąt osób nie może się zmie- ścić w jednym lokalu przy wspólnej k- leżeńkiej zabawie.

— Wiemy i to, że pomimo uroc- stych obrzędów Wielkotygodniowych Wielka Srode ma się odbyć w zbudow- nym przez was teatrze żydowskie prz- stawienie, jako „wieczór pieśni żargon- wo-polskich”.

Wiemy i to, że nawet w Wielki Cw- tek mają się odbyć w Grand-Kinie wy- sty żydowskiego kabaretu, o czym zre- ta żargonowo-polskie afiszje donoszą.

Ma pan więc niezbitny dowód, jak s- Częstochowa wszyscy interesują i jak- we własnym interesie musicie czu- nad uzupełnieniem tych rażących k- wów, które zawstydają miasto kultu- re i godne specjalnego wyróżnienia, i- kie mu nadać i przynosi sława Jas- ną Górę.

Pociąg ruszał i nie pozostało nic- nego, jak podziękować mojej elokwen- nej rozmówczyni i jej licznemu tow- rzystwu, za odwiedzenie naszego mi- sta. Przy tej okazji i z powodu zbli- żających się świąt, nie szczędono sz- zapewnień wzajemnych sympatii i serdecznych życzeń i dla wszystkich mieszkańców Częstochowa radosne Alleluja!

Igrek

„Rozbrojono się w nie- hawen wsr- dania locit- nego nie- zera”



**ZAWIADOMIENIE.**

Z dniem 29 marca r.b. istniejąca od roku 1886 Pracownia Krawiecka i Magazyn gotowych ubiorów męskich, damskich i dziecięcych

**R. TRAWIŃSKIEGO**

została przeniesiona do nowego lokalu

przy ul. Najsuw. Panny Marii Nr. 29 (telef. 294).

Magazyn został zaopatrzony w wielki wybór gotowych ubiorów męskich, damskich i dziecięcych. Pracownia na miejscu przyjmuje zamówienia z własnych i powierzonych materiałów

CENY PRZYSTĘPNE. Rok założenia 1886. OBSŁUGA UPRZEJMA.

Żołez Siega, Stefan Malczewski. — Z kompanii 3-ej C.K.M.: kapr.: Kazimierz Kleczewski, Zygmunt Kuliński, st. strz.: Tadeusz Woźnica, Tadeusz Barański, strz.: Romuald Holman, Celi Władysław, Ksiel Eugeniusz, Stasiak Władysław, Dzielich Józef, Redlich Władysław, Królkowski Tadeusz, Galuska Ryszard, Cierpiakowski Marian, Banaszkiewicz Antoni, Siejko Bolesław, Zientek.

z 2-go Batalionu Saperów Kariowskich Kompanii Szkolnej w Paławach: kapr. Bronisław Czuran, sap.: Józef Gajos, Julian Piotr Drożdż, Stanisław Kowalczyk, Edward Mróz, Jasniński Józef, Woźniak Edmund, Kosta Hippolit, Stefan Kleczek, Feliks Nowak.

z 41 Suwałskiego Pułku Piechoty: st. strz.: Jedlička Zbigniew i Kaczmarek Adolf.

z 74 Górno-Sińskiego pułku piechoty, 3 komp. C. K. M.: Burkiewicz Zygmunt, Sypuła Marian, Michniak Adam, Scigalski Tadeusz, Korkus Stanisław, Pośpiech Bolesław, Majzner Stefan, Strzelec Stefan.

z 9 Komp. 20 p. p. w Stonimie: strzelcy: Knap Zygmunt, Krauze Jan, Janosik Kazimierz, Walczek Czesław, Bury Władysław, Gomerski Eugeniusz, Mielczyński Włodzis, Kupczyk Marian, Adamski Kazim., Małasiewicz Franc., Kozala Jan, Bukowski Józef, Zmida Stefan, Jaskuła Piotr, Gałęcki Jan, Wreczycki Józef.

**Hanka Ordonówna w swoich piosenkach.** Znakomita artystka oraz świetna piosenkarzka Hanka Ordonówna wystąpi w poniedziałek, dn. 17-go b. m., o godz. 8-jej m. 30 wiecz. w sali Straży Ogniovej w swoich piosenkach. Jak wiadomo, piosenki Hanki Ordonówny mają ustaloną sławę. Czarowała niemi swego czasu Wiedeń, Londyn, a wszędzie zarówno publiczność, jak i prasa przyjmowały każdorazowy występ Ordonówny z dużym uznaniem.

Częstochowa oczekuje występu Ordonówny z wielką niecierpliwością, to też niewątpliwie sala Straży Ogniovej będzie 17-go b. m. wypełniona po brzegi. Bilety nabywać można w biurze „Renoma”, Il-ga Aleja nr. 21, oraz przy wejściu.

**Umundurowanie dla pocztowców.** Związek Niższych Pracowników Poczt, Telegrafów i Telefonów R. P. wystąpił do ministra poczt z memoriałem w sprawie umundurowania pocztowców.

Związek podkreśla w memoriale, że na mundur dla niższych funkcjonariuszy pocztowych wydawane są nieodpowiednie materiały, w złym gatunku, kolorze i wysoce niepraktyczne. Jednocześnie Związek podejmuje interwencję w sprawie czasowego rozporządzenia ministerstwa, które przedłuża okres używalności mundurów letnich z 1 roku do 2-eh lat.

**Z teatru Kameralnego.** W niedzielę, t. j. w pierwszy dzień świąt, po południu o godz. 5-jej min. 15 znakomita sztuka Carpentera „Papa kawaler”. Wieczorem o godz. 9-jej premjera komedjo groteski Winawera „Smaczny chleb kłamstwa”.

W poniedziałek, dn. 17. b. m. po południu dwukrotnie, t. j. o godz. 3-jej m. 30 i o 5-jej m. 45 komedja „Papa kawaler”, wieczorem o 9-jej powtórzenie premjery komedji: „Smaczny chleb kłamstwa”.

**Lampy „Valvo”.** Jak się dowiadujemy, podana w dniu 8 b. m. w naszym piśmie wiadomość, jakoby lampy radioje „Valvo” były wyrobem niemieckim, nie odpowiada prawdzie.

Lampy te produkowane są przez fabrykę holenderską, wezwane zatem do niekupowania wyrobów niemieckich nie może się odnosić do lamp „Valvo”.

**„Trójka hultajska” na „Częstochowiance”.** W drugi dzień świąt zespół amatorski T-wa Teatralno-wokalno-muzycznego w sali teatru przy fabr. „Częstochowianka” odegra: „Trójkę hultajską”, melodramat w 7 odsłonach ze śpiewami i tańcami, utworu K. Przyjemskiego. Początek o godz. 6-jej m. 30 wiecz. Ceny miejsc od 30 gr. do zł. 1.09 gr.

**Nakazy płatnicze na podatek przemysłowy od obrotu.** I Urząd Skarbowy zawiadamia, że w dniu 14 kwietnia 1933 roku zostały rozesłane nakazy płatnicze na państwowy podatek przemysłowy od obrotu za 1932 rok przedsiębiorstwom handlowym, przemysłowym, oraz osobom wykonyującym zajęcia przemysłowe samodzielnie wolne zawody na terenie I-go Urzędu Skarbowego.

Termin płatności ustalonego podatku przypada najdalej do dnia 15 maja 1933 r.

Od ustalonych sum obrotów i obliczonych kwot podatku mogą być wnoszono odwołania w przepisowych terminach.

**Zapisy do obozów dla młodzieży szkolnej Polskiej YMCA.** Z dniem 10 m. rozpoczęło się przyjmowanie zapisów do tegorocznych obozów dla młodzieży szkolnej Polskiej YMCA, które odbędą się na terenie wzorowego obozu „Bełkid” w Mszanie Dolnej koło Rabki.

Zapisy przyjmować będzie główne biuro Polskiej YMCA w Warszawie przy Al-eje Ujazdowskie nr. 22, oraz ogniska

YMCA w Warszawie, Krakowie i Łodzi. Obozy dla młodzieży szkolnej odbędą się w dwóch okresach: od 20 czerwca do 18 lipca, oraz od 18 lipca do 15 sierpnia. Opłata za okres czterotygodniowy wynosi zł. 90; w stosunku do roku ubiegłego obniżona została o 25 procent.

**Obrazy nad sprawami turystycznymi.**

W ministerstwie komunikacji pod przewodnictwem ministra inż. Butkiewicza odbyła się konferencja, poświęcona sprawom turystycznym. W konferencji brali udział wiceministrowie inż. Czapski i inż. Gallot, dyrektorzy zainteresowanych departamentów oraz naczelnicy wydziałów.

W wyniku obrad postanowiono wszelkie sprawy, związane z turystyką kolejową, skoncentrować w wydziale turystycznym ministerstwa komunikacji, jednocześnie zaś przy poszczególnych dyrekcjach kolejowych zorganizowane zostaną specjalne referaty turystyczne.

W dniach najbliższych opracowany zostanie program wycieczek turystycznych i pociągów popularnych na sezon bieżący. Poszczególne dyrekcje kolejowe prześlą ministerstwu swe wnioski w tym zakresie.

**162 strajki w ciągu kwartału.** Według ostatnich danych Głównego Urzędu Statystycznego, w ciągu III kwartału r. ub. zanotowano w Polsce 162 strajki, które objęły 1.643 zakłady pracy, oraz 78.339 strajkujących. Liczba straconych dni roboczych wynosiła 765.166.

Z ogólnej liczby strajków 141 wybuchło na tle zatargów o płace. 115 strajków wygranych zostało przez pracowników zupełnie lub częściowo.

Największa liczba strajków, mianowicie 38 przypada na przemysł włókienniczy. W rolnictwie zanotowano 29 strajków, w przemyśle mineralnym — 17, w metalowym — 16, w drzewnym i odzieżowym po 10, w górnictwie — 8, w przemyśle budowlanym — 7, w przemyśle metalowym — 7, w poligraficznym — 5, w przemyśle chemicznym i zakładach użyteczności publicznej po 3 strajki, wśród urzędniczych instytucji publicznych i komunalnych — 2, w przemyśle garbarskim, w handlu, oraz w przemyśle hotelowym i gastronomicznym po 1 strajku.

Największą liczbę zakładów pracy, mianowicie 735, objęły strajki w górnictwie. Największą liczbę strajkujących — 26.506 osób — strajki w przemyśle włókienniczym.

**Uruchomienie komunikacji lotniczej w niedziele.** Z dniem 1-ym maja r. b. wprowadzona zostanie na polskich liniach lotniczych ważna innowacja. Jednocześnie z wejściem w życie letniego rozkładu jazdy, przewidującego codzienne loty na liniach krajowych, uruchomiona zostanie na tych liniach również komunikacja w niedziele. Wobec tego, że dotychczas samoloty kursowały również w dni świąteczne, obecnie komunikacja lotnicza odbywać się będzie regularnie bez żadnych przerw.

**Wszchpolska wystawa filatelistyczna w Toruniu.** W dniach od 21 do 28 maja r. b. w Toruniu odbędzie się wszchpolska wystawa filatelistyczna, urządzona staraniem toruńskiego Związku Filatelistów z okazji 700-lecia miasta Torunia i 10-lecia Związku.

Ministerstwo Poczt i Telegrafów wystawi swe eksponaty, które wprost z Torunia wysyła na wszechświatową wystawę do Wiednia.

Ponadto Ministerstwo Poczt i Telegrafów wyda na czas trwania wystawy filatelistycznej w Toruniu, t. j. od 21 do 28 maja 1933 r., specjalny znaczek pamiątkowy. Wydany będzie w niedużym nakładzie i sprzedawany tylko w czasokresie wystawy.

Za najpiękniejszy zbiór znaczków polskich ustanowilo Ministerstwo P. i T. nagrodę w postaci srebrnego pucharu z emblematami państwowymi.

Komitet wystawy premjować będzie eksponaty medalami złotymi, srebrnymi i brązowymi, dyplomami i listami pochwalnymi. Komitet wystawy stwarza osobny udział dla wystawców młodych, początkujących, przeznaczając piękne nagrody za zbiory znaczków polskich, za umiejętne ugrupowanie znaczków i za czyste utrzymanie znaczków i albumów.

Zainteresowanie wystawą filatelistyczną jest b. duże w całym kraju.

**Projekt ustawy o ochronie rzemiosła szewskiego i cholewkarskiego.** Ministerstwo przemysłu i handlu nadesłało izobom przemysłowo-handlowym do zaopiniowania projekt ustawy o ochronie rzemiosła szewskiego i cholewkarskiego. Projekt ten przewiduje możność ustanowienia rocznych kontyngentów mechanicznej produkcji obuwiu, w celu ochrony produkcji ręcznej w razie nadmiernego rozwoju przemysłu fabrycznego. Izby przemysłowo-handlowe ustosunkowały się do projektu tego rozporządzenia negatywnie, uznając za szkodliwe regulowanie produkcji drogą przymusu administracyjnego.

**Zjazd ogrodników.**

Komitet Związku Polskich Zrzeszeń Ogrodniczych nadesłał nam następującą odezwę:

Światowy kryzys gospodarczy odczuwa każda gałąź wytwórczości. Odczuło go też silnie rolnictwo polskie. Miarą wielkości kryzysu ogrodniczego może być, iż zachwiał on w podstawach zarówno wielkimi firmami ogrodniczymi, szczerzącemi się często stuletnim dorobkiem pracy, jak i drobnymi warsztatami, opartemi głównie o pracę fachową właściciela i jego rodziny.

Zaległość z tytułu nieopłaconych w terminie podatków, zaległe odsetki od długów i inne należności ciąży już nadmiernym brzemieniem na gospodarstwach ogrodniczych, grożą im całkowita zagłada. Pamiętać jednak musimy, iż z zagładą gospodarstw ogrodniczych idzie w parze spadek produkcji ogrodniczej. A tej produkcji w wielu działach jeszcze mamy

zamało. Za mało mamy owoców zimowych, niektórych nasion kwiatowych i warzywnych, niektórych roślin ozdobnych i kwiatów, oraz niektórych warzyw, które to artykuły importujemy z zagranicy.

Poważną troskę budzi myśl, że jeśli w latach złej koniunktury gospodarczej nie pokrywamy produkcją ogrodniczą zapotrzebowania rynku wewnętrznego to w przyszłych latach wzmoczenia spożycia, gdy zabraknie poważnych i zasłużonych placówek ogrodniczych — będziemy pokrywać coraz większy niedobór importem zagranicznym ze stratą dla kraju i dla społeczeństwa. Musimy przeto nie opuszczać rąk, musimy bronić naszych warsztatów i placówek. Musi to robić każdy we własnym zakresie oraz wszyscy razem skupieni w swych organizacjach zawodowych.

Pod hasłem walki z kryzysem na wniosek Wielkopolskiego Związku Towarzystw Ogrodniczych zwołujemy VI-ty ogólnopolski zjazd ogrodników w dniach 23 i 24 czerwca r.b. w Toruniu, Ze Zjazdem połączona będzie ogrodnicza wystawa sezonowa. Dokładny program zjazdu i warunki uczestnictwa ogłoszone zostaną niezadługo. Wszelkich wyjaśnień udzielić będzie biuro Związku Polskiego Zrzeszeń Ogrodniczych w Warszawie, ul. Ba-gateła 3.

**Czyżby likwidacja stacji benzynowych?** Sfery przemysłu naftowego noszą się z zamiarem likwidacji części istniejących stacji benzynowych, ponieważ liczą się z tem, że pod wpływem uchwalonej ostatnio ustawy o Funduszu Drogowym liczba korzystających ze stacji benzynowych pojazdów mechanicznych znacznie się zmniejszy.

Jak wiadomo, pierwsze stacje benzynowe pojawiły się w kilku większych miastach Polski dopiero w roku 1925. Było ich wówczas około 50. Przy ilości zatem zarejestrowanych w roku 1925 — 11.444 pojazdów mechanicznych, na jedną stację benzynową wypadalo około 230 pojazdów. W okresie 1928 do lipca 1931 roku ilość pojazdów mechanicznych wzrosła bardzo szybko do 47.331, wskutek tego również przemysł naftowy musiał się przystosować do tej liczby, zakładając do 1 stycznia 1931 r. około 1.300 stacji benzynowych. Na jedną stację zatem przypadało w tym okresie około 38 pojazdów mechanicznych, a więc jeszcze zbyt wielka ilość, jeżeli porównamy ją z cyframi innych państw.

Obecnie, wobec przewidywanego spąku ilości pojazdów mechanicznych, będzie musiała być zlikwidowana oczywiście zbędna ilość stacji benzynowych.

**Statystyka chorób i zgonów w Częstochowie.** W tygodniu od 4 do 11 b. m. Miejski wydział Zdrowia skonstatował 6 wypadków zasłabnięć na choroby zakaźne, w tem na dur brzuszny 3, płuńcę 2, różę 1.

W tymże tygodniu zmarło w naszym mieście 34 osoby, w tem chrześcijan 26, żydów 8.

**Nocene dyżury aptek.** W nocy z dnia 14 na 15 bież. miesiąca otwarte będą następujące apteki: p. Kozerskiego — Il-ga Aleja Nr 26, oraz apteka na Ostatnim Groszu.

W nocy z dnia 15 na 16 bież. miesiąca otwarte będą następujące apteki: p. Kozankiewicza i Frydrego III Aleja 50, Pienkowskiego i Reterskiego Krak 38.

W nocy z dnia 16 na 17 bież. miesiąca otwarte będą następujące apteki: p. Monikowskiego — I-sza Aleja Nr 14, p. Otrębskiego — ul. Wieluńska nr. 18. **Powiedziaty jaskółki.** Orzeł Wacław (Piłsudskiego 19) zameldował policji, że wspólnik jego niejaki Kirszenbaum skradł mu z kasy 520 zł.

**Kradzież gotówki i zegarków.** Kurpisz Cecylja (Narutowicza 39) zameldowała policji, że z mieszkania skradzione jej z szuflady szafy: 250 zł. gotówki, 2 zegarki damskie srebrne i 2 zegarki męskie nikielowe, ogólnej wart. 110 zł.

**Po pijanemu.** Pydzinski Józef (Focha 68) będąc w stanie podchmielonym w sklepie przy ul. 1 Maja nr. 52 wyjął rewolwer i groził nim będącym tam ludzior. Przybył na miejsce policjant rewolwer zakwestjonował.

**Za potajemny ubój.** Za potajemny ubój spisano doniesienie na Marię Dziebor (Złota 46).

**Uparty lokator.** Frączek Franciszek (Śniadeckich 32) zameldował policji, że lokator jego Kolman Stanisław po wyśmiewaniu go przez komornika, w godzinę po odewzięciu legoż, oderwał kłódkę i wprowadził się z powrotem, samo-



Z terenu walk japońsko-chińskich.

Walki japońsko-chińskie w prowincji Dżejol wywołują w całej prasie japońskiej ogromne zainteresowanie. To też na terenie walk uwija się mnóstwo japońskich korespondentów prasowych i fotograficznych. Na zdjęciu naszym widzimy fotografa japońskiego urzędowej agencji prasowej Shimbun-Ren-ō. Sna udającego się towarzyszywie 2-eh inierczy na teren walk.

K  
V  
J.  
się  
Skr  
szki  
z C  
brz.  
V  
45  
J.  
się  
Skr  
szki  
z C  
brz.  
V  
zap  
strz  
ly e  
syn  
po  
na  
Kw.

wolnie do odpróżnionego przez niego miejsca.

— **Pod kołami karetki pogotowia.** Karetka Pogotowia Ratunkowego w Częstochowie, prowadzona przez szofera Zenona Olenderka (Podgórna 26) potrącała ze zrakiem 7-letnią Jadwigę Pietrzak (Narutowicza 30), przebiegającą podówczas przez jezdnię, wskutek czego doznała lekkich obrażeń. Po udzieleniu pomocy dziewczynka została umieszczona w domu na kuracji.

— **Nowa ofiara gry w „naparstek”.** Półak Helena ze wsi Aleksandra gm. Dębów, zameldowała policji o oszukaniu jej przy grze w „naparstek” przez nieznaną osobę. W związku z tym zatrzymano Korkowskiego Stanisława zam. przy ul. Małej nr. 29.

## Skazanie bezbożników

W lutym b. r. szeroki ogół ludności chrześcijańskiej poruszony został niesłychaną profanacją, popełnioną w Myszkowie. Nieznani złoczyńcy wtargnęli nocą do kapliczki, znajdując się przy moście w Myszkowie i po wylamaniu krat, zde molowano wnętrza kapliczki, zerwali statuetkę św. Jana i wrzucili ją do pobliskiego stawu.

Niebawem policja ujęła sprawców tego czynu w osobach Edwarda Bytniewskiego i Kazimierza Macha, dwóch młodych ludzi ze średnim wykształceniem. Przeciwno bezbożnikom odbyła się wczoraj w sądzie okręgowym rozprawa, w wyniku której zapadł wyrok, skazujący obu sprawców na 1 rok więzienia z zawieszeniem kary.

— **Znieważona i obita.** Marianna Nabiałek zameldowała policji o pobiciu jej pięściami po głowie i znieważeniu słowami obelżywymi przez Jurę Teofila zam. przy ul. Mokrej nr. 9.

— **Na tle nieporozumień konkurencyjnych.** Pietrzak Władysław (Kozia 22) zameldował policji o potrąceniu mu siewkiarą wagi dziesiętnej przez Franciszka Grele (Panny Marii 42), na tle konkurencji węglovej.

— **Z niezamkniętego mieszkania.** Miśiak Magdalena (Prądzyńskiego 3) zameldowała policji o skradzeniu jej z niezamkniętego mieszkania palta damskiego z kołnierzem futrzanym wart. 120 zł.

— **Zuchwały żebrak.** Zatrzymano gościa Rudkowskiego Edwarda pochodzącego z Kijowa, bez stałego miejsca zamieszkania który w sposób zuchwały i natrączywy żebrze wchodził do mieszkań.

— **Za zniewagę policjanta.** Spisano doniesienie na Lubczyka Romsna (Baraki Miejskie) za znieważenie słowne policjanta.

— **Za nieostrożną jazdę.** Policja spisała protokół na Zarzyckiego Mariana czeladnika piekarskiego (Bór 19), który wskutek szybkiej jazdy najechał na przechodzącą Aleją Wolności doktorową Zylbergową Genię, zam. przy ul. Jasnohorskiej nr. 32.

## Drobne kradzieże.

Mrozowski Jan (Augustyna 25) zameldował policji o skradzeniu mu ze strychu 2 starych materaców, wart. 15 zł.

Orzechowski Jan zameldował policji o skradzeniu mu z placu koszar 27 p. p. roweru, wartości 120 zł.

Szyfł Jusek (Panny Marii 5) zameldował policji o skradzeniu mu z piwnicy po urwanu kłódki 11 kur, 1 gęsi i 1 kaczki, ogólnej wartości 41 zł.

Kalimba Piotr z Kłobucka zameldował policji, że na placu Rzeźni Miejskiej doznał od niego Kopacz Edward i za pomocą groźby oraz pobicia usiłował wymusić od niego 50 gr.

## Kronika sportowa.

W drugi dzień Świąt, o godz. 4.45 min. 45 po południu na Stadionie im. Marsz. J. Piłsudskiego (ul. Pałuckiego) odbyła się zawody o mistrz. kl. A „Turyści — Skra”. Wobec zwycięstwa Skry nad Myszkowem i remisowego wyniku Turyści z Częstochową, zawody wzbudzą olbrzymie zainteresowanie.

W cyrku warszawskim zakończył się zapasniczy turniej międzynarodowy o mistrzostwo Europy; w ostatnim dniu odbyły się trzy spotkania. W pierwszej walce sympatyczny olbrzym śląski Grabowski po 9 minutach rozłożył na dywanie Litwa na Budrusa. W drugiej parze Gruzini Kwarjan pokonał Pooshoffa z Frankfur-

**Dźwiękowy Teatr „ODEON”**  
WIELKI PROGRAM ŚWIĄTECZNY!  
Najnowszy tegoroczny film polski!  
**BIAŁA TRUCIZNA**  
Dramat z życia Warszawy, według utworu  
**B. Marczyńskiego**  
W rolach głównych: Stefan Jaracz, M. Zarębińska, Marjusz Maszyński, T. Olsza i inni.  
Nad program: Aktualności Paramountu.  
Ceny miejsc zwykłe. Szeregielny w afiszach.  
UWAGA: W niedziele i poniedziałki o godz. 12 i pół w pol. POŁUDNIOWKI.

tu wreszcie mistrz Polski Sztekker w 42 minucie zwyciężył B. silnego Niemca Urbacha. W ogólnym wyniku turnieju nagrodę pierwszą z tytułem mistrza Europy zdobył Sztekker, drugą Urbach, trzecią i czwartą podzielono pomiędzy Grabowskiego i Kwarjanego wreszcie piątą dostał Pooshoff.

W poniedziałek, dn. 17 bm., na boisku Stow. Młodzieży Polskiej (Aleja Panny Marii 64) odbędą się ciekawe zawody w piłkę nożną między zespołem Kl. „Brygada” i Kl. „Victoria” o mistrzostwo Kl. A. Początek o godz. 4 popoł. Ceny miejsc po 1 zł, 75 gr. i 50 groszy.

W dniu 3 maja rb. na lotnisku Mokotowskim rozegrany zostanie doroczny zrywaniem Narodowy Bieg Naprzeląca na dystansie około 7 km. W roku ubiegłym bieg ten zgromadził na starcie około 1000 zawodników z całej Polski. W biegu startować mogą zarówno stowarzyszeni jak i niestowarzyszeni. Złotoszenia przyjmują sekretariat PZLA, Warszawa, Wiejska nr. 11, do dnia 30 bm. włącznie. Kwatery dla zamieszkałych wypożyczają Ośrodek Wych. Fiz. w Warszawie, Al. Ujazdowska 1, dokąd należy się zgłaszać w dniu 2 maja do godz. 18.45.

Turystyka. — Turystyka w Polsce wznosi się w coraz to większym stopniu. Prawie każda szkoła urządza liczne wycieczki niesz. rowerami, kajakami, łodziami, koleją. Harcerstwo wędruje po Polsce wzdłuż i wszerz. Jedzie naród w góry, leżąc nad polskie morze. Ruch jest wielki. Licznie jedne ze szkół hydrotechnicznych w 2-3 miesiącach wakacyjnych na różnych wycieczkach 20-60 km. To daje nam obraz o wrażliwości turystycznej. A jest to znak dobrego i najwzajemnego poparcia. Nie wybrała im miłość Ojczyzny, pozwala poznać swój kraj, jego bogactwa, zabijki, obyczaje.

Zielarstwo. — Doradczyma mało znaną w Polsce (nie mamy na myśli Polski przedziobrowej) w ostatnich latach również rozwinęła się pomysłowość. Ma to scisty związek z przemyśleniami z uzyskaniem dostępu do morza. Ważną rolę w tym celu ma tu również harcerstwo, które ten dział otoczyło szczególną opieką. Odbyte w r. ub. zawody na jeziorze Chłystkowskim są najlepszym dowodem rozwoju żeglarskiego.

**KINO-TEATR „ATLANTIC”** wysłał jeden z najlepszych polskich filmów, opracowany wg. dzieła świetnej powieściopisarki: s. p. Elżby Orzeszkowej p. t. „Cham” z K. Ankwińczówną i M. Cybulskim w rolach głównych. Ile czaru i ile poezji zdolny reżyser wydobyc potrafił z polskiego krajobrazu! Jak wzruszającym i podniosłym momentem dla serca polskiego jest śpiewanie uchwyciony fragment procesji Bożego Ciała na tle Katedry w Łowiczu i strojonego ludu księżaków w barwnych sukmanach i pasiakach łowickich! Poikreślił należy niepowspodnioną tematu, osnutego na tle miłości dwojga istot, Franki i „Chama”, których tragiczne dzieje film ten odwarza z wyrazistością i artyzmem, nie ustępującym filmom zagranicznym. — Nad program świetna farsa p. t. „Amerykańskie Bielany”.

## Listy do Redakcji.

**W sprawie harców rowerowych w alejach św. Barbary.**

Szanowny Panie Redaktorze! Racz umieszczyć w swem poczytnym piśmie kilka słów poniższych:

Byłby już największy czas, aby położyć kres harcóm pp. cyklistów, tej piekielnej, akrobatycznej a bezkarnej jeździe, jaka odbywa się w alejach św. Barbary. Nie powinno to mieć miejsca w tak ruchliwej dzielnicy Patnicy, którzy przechodzą przez ul. św. Barbary idąc pod strasnym narażeniem na kalekotwo narówni z samymi cyklistami. Bez względu na sezon letni nie ustają one harc akrobatyczne, chociaż jak wiadomo, dzielnica podjasnogórska i alejka św. Barbary jest nader ruchliwa, a przedewszystkiem w dni odpustowe. Tymczasem przechodnie zmuszani są w popłochu umykać z drogi pp.

„sportsmenom”.

Przykre to jest bardzo, że władze odnósne same nie zareagują na te bezkarne a niebezpieczne wybrki cyklistyczno-akrobatyczne.

Pozostaje z poważaniem  
Mieszkaniec ul. św. Barbary.

## Z KRAJU.

(—) **Incydent w synagodze.** W synagodze w Królówkiej Hucie, podczas wygłaszania przez rabina Kolberga kazania w języku niemieckim profesor gimnazjalny Prefer oraz dr. Jacobi przewalali rabinowi, krzycząc: „proszę mówić po polsku”. Rabin zmuszony był przerwać kazanie.

(—) **Po 50 latach Sybiru...** Onegdaj wieczorem podążaniem pociągów z Mińska przybył do Białegostoku p. Ruch Zachęsz Paszkowski, leżący 83 lata, który przeżył na Syberji 50 lat, skazany w swoim czasie przez rząd rosyjski na zesłanie za udział w polskim ruchu socjalistycznym. P. Paszkowski przyjechał z małżonką swą, która dzieliła z nim trudy zesłania na Syberji przez długie szereg lat. Od Baranowicz, gdzie na stacji witali pp. Paszkowskich kolejarze z orkiestra, towarzyszył obojgu sędziwym zesłańcom przedstawiciel Związku obrony kresów wschodnich. Na dworcu w Białymstoku oczekwali pp. Paszkowskich starosta grodzki dr. Zak, który po witali p. Paszkowskiego w imieniu woiewody białostockiego oraz komisarz rządowy p. Nowakowski i przyjdium Zw. obrony kresów wschodnich.

(—) **W Polsce mamy tylko 500 losi.** Niedługo lasy polskie stynęły z wielkiej ilości losi. Obecnie mamy w Polsce niespełna 500 sztuk, z czego w puszczy rudnickiej koło Wilna około 60, w puszczy borszowskiej około 20, w Rzepichowskiej około 80, w puszczy wjadotupickiej na Polesiu ok. 70, w lasach ordynacji dawidgródzkiej na Polesiu około 210 sztuk losi.

Prawie doszczętnie wylepiono losie w puszczy nalibockiej, gdzie przypuszczalnie żyją tylko 4 sztuki. Obecnie min. rolnictwa wydaje roczne pozwolenie do odstrzału tylko kilku losi, podlegających przez ten sposób ochronie przazgala rok.

Mimo kar zdarzają się wiaż wypadki kłusownictwa i wyrobienia losia, tak np. w ub. r. w Wyciorach w pow. dziśnieńskim chłopci udusili losia sznurami (!). W puszczy barszłowskiej, koło Grodna, zastrzelili losia kłusownicy. Calkowita ochrona losia spowodowałaby zakaz parcelacji i eksploatacji rewirów leśnych, w których gnieźdzą się losie.

## Szukając skarbów sproianowali stary grób.

W okolicy Modlina dawno krażyły wersje i legendy o tem, że na cmentarzu prawosławnym w obrębie twierdzy mo dlińskiej zakopany jest wielki skarb w złotych rublach rosyjskich.

Według wersji, skarb ten miał zakopany dawny komendant twierdzy gen. Bobyr w grobie córki swojej Nadziejdy, zmarłej przed 26 laty.

Opowiadano poza tem, że Rostanie przed oddaniem Modlina w ręce niemieckie, zakopali całą kasę twierdzy również w grobie generalówny. Kilkakrotnie też usiłowano grób generalówny rozkopać, lecz sprawcy byli zawsze spłoszeni. Wreszcie onegdaj dokonano niezwykłego odkrycia. Oto znaleziono grób Nadziejdy Bobyr zupełnie rozkopany a trumnie nieboszeczki rozbita.

Widocznie znalazł się znowu ktoś, kto uwierzył w legendę o skarbach i w nocny rozkopał mogile. Jest rzeczą wpatliwą, czy bioty w ludzkim ciele odnalazły coś w grobie, ale dochodzenie, wszczęte natychmiast przez policję, naprowadziło na ślad sprawców.

(—) **Wypadek na audyencji.** W biurze sekretariatu wojewody lwowskiego zemdał 26-letni Stefan Iwanicki, zredukowany urzędnik, czekający na audyencję. Przesłuchany w szpitalu, zeznał, że od dwóch dni nie jadł.

(—) **Jak kobiety zdobyły prace dla meżów.** W swoim czasie kilkuset bezroboczych z Zarzecza przybyło do Katowic, aby w śląskim urzędzie wojewódzkim szukać ratunku dla swych rodzin. Bezroboczych przyjął wówczas naczelnik wydziału pracy i opieki społecznej, który obiecał im prace. Niestety, po upływie kilku tygodni obietnic nie sprawdziły się, wobec czego postanowiły żony bezroboczych udać się do naczelnika, któ-

rego siła sprowadzono do starosty, który przyspieszenia prace, związanych z udzieleniem zajęcia dla meżów. Skarby był ten, że kilkadziesiąt bezroboczych znalazło prace przy regulacji Wisły. Wierne kobiety jednak zostały pagnięte do odpowiedzialności karnej z przeszkadzaniem w urzędowaniu. Sąd okręgowy skazał 20 kobiet z Zarzecza na 7 dni więzienia, zawieszając im karę na dwa lata.

(—) **Śmierć w torwiosku.** Z Głuchononoszą: Zygmunt Figas, udał się do Trzemesznej, aby odebrać z poczty przesyłkę. Na jarmarku w Trzemesznej spotkał kilku znajomych, z którymi powrócił do domu. Kilku z nich odprowadził Figasa pod dom. Na drugi dzień w torwiosku znaleziono kij i nowe buty Figasa. Wszczęto poszukiwania i znaleziono w wodzie jego zwłoki. W kieszonce znaleziono przeszło 300 zł. Zachodzi prawdopodobnie nieszczęśliwy wypadek lub samobójstwo.

## Ostatnie wiadomości.

**ŚMIERĆ MINISTRA POCZT.**

London, 14.4. — Zmarł b. minister poczty, Kelloway.

**NUMERUS KLAUSUS W NIEMCZECH.**

Berlin, 14.4. — Gabinet Rzeszy niezwłocznie po świętach ogłosi ustawę, wprowadzając numerus clausus dla słuchaczy żydów w wszystkich uniwersytetach i wyższych uczelniach Rzeszy. Norma procentowa dopuszczonych do studiów uniwersyteckich żydów odpowiadała procentowi mieszkańców pochodzenia żydowskiego w Niemczech.

## Ważne narady

**GRUPY PARLAMENTARNEJ W PARYŻU.**

Wiedeń, 14.4. — Pisma tutejsze, m. in. „Neue Freie Presse”, notują dziś wiadomość o konferencji paryskiej, jaka odbyła się ostatnio między parlamentarzystami polskimi pod wodzą Janusza ks. Radziwiłła i grupą posłów parlamentarnych francuskich na temat sytuacji międzynarodowej, a w szczególności stosunków panujących w Niemczech. Pisma podkreślają znaczenie obrad i stwierdzają, że w Europie przygotowuje się blok państw słowiańskich z Polską na czele. Dzięki temu blokowi, a w szczególności dzięki Polsce, nastąpi zbliżenie między Francją a Rosją, co — zdaniem dzienników tutejszych — wpłynie rozstrzygająco na układ sił w Europie.

**LITWA NIE WPUSZCZA ŻYDÓW.**

Kowno, 14.4. — Konsulaty litewskie w Niemczech odmawiają żydom wiz na wjazd do Litwy.

**AKCJA PRZECIWŻYDOWSKA.**

Gdańsk, 14.4. — Daje się zauważyć wzmożenie antyżydowskiej agitacji ze strony narodowych socjalistów. Dzisiaj np. po całym mieście rozrzucono wielkie ilości ulotek, wzywających kobiety niemieckie do bojkotu firm żydowskich. Jednocześnie „Der Vorposten” porusza sprawę bojkotu lekarzy żydów. W szczególności organ hitlerowski uważa za niedopuszczalne, aby członkowie kas chorych byli leczeni przez lekarzy-żydów.

**STRAJK W TOMASZOWIE MAZÓW.**

Piotrków, 14.4. — Włoski strajk w fabryce sztucznego jedwabiu w Tomaszowie Mazowieckim trwa w dalszym ciągu. Robotnicy nie opuścili zakładów. Spokoju dotychczas nigdzie nie zakłócono. Konferencje u inspektora pracy nie dały żadnych wyników. Dyrekcja fabryki podtrzymuje zapowiedzianą zniżkę płac. — Rokowania będą prowadzone nadal.

**DEMONSTRACJE W „ATENEUM”.**

Warszawa, 14.4. — W teatrze „Ateneum” (na Powislu) wystawiana jest o wieczer propagandowa sztuka rosyjskiego autora: „Krzyczenie Chiny”. Przedstawienia te dają okazie organizacjom socjalistycznym do urządzania demonstracji, dosć krzykliwych i świadomie antypaństwowych. Z powodu takich demonstracji, policja aresztowała kilkunastu krzykliwych gości teatralnych. Znalazł się wśród nich sekretarz jakiegoś związku budowlanego z ul. Przejazd — Wejnsztajn, sekretarz związku piekarczy — Szlama Liehtensztajn, Erlich („Oleś”), Elja Szosker i kilku innych, którzy wznosili w teatrze okrzyki antypaństwowe.

**OFIARY:**  
Na Sierotnicę do dysp. p. Średnicznego Dr. Kłuzewski zł. 15.



Ojciec liczej rodziny. W Malonpesc Wschodniej na ziemiach podolskich rozpowszechniona jest w wysokim stopniu hodowla drobiu, a zwłaszcza kur. Ilustracja nasza przedstawia rasowego koguta w towarzystwie młodego pokolenia, które przed kilku dniami ujrzało światło dzienne.

# Ze świata.

(X) **Salonka powietrzna księcia Walji.** Książę Walji jest amatorem komunikacji nowoczesnej i najczęściej podróżuje samolotami. Ale co go ciągle denerwowało to warkot motoru, który nie pozwalał rozmawiać. Zwrocił się więc ostatnio do znanej firmy budowy samolotów, prosząc o sporządzenie kabiny, któraby gwarantowała absolutną ciszę w czasie drogi. Zgodził się wypłacić zamian każdą cenę! Inżynierowie fabryki mieli dwie drogi wyjścia. Albo stłumić huk motoru, albo uszczelnicabinę. Pierwsze okazało się niemożliwością; próbowano więc drugiego. Próby zakończyły się powodzeniem. Ścianki nowego samolotu księcia Walji składają się z trzech warstw: korka, gumy i drzewa, tak złożonych, że gwarantują absolutną ciszę. Oczywiście komfort i wygoda stanęły na wysokości osoby, która ma podróżować. „Salonka powietrzna” przypomina zaciszny gabinet wytwornego klubu.

(X) **Czterech braci obchodzi jednocześnie urodziny.** W pewnym miasteczku stanu Ohio mieszka farmer, który przed trzydziestu zgórą laty wywedował z młodą swą żoną do Stanów Zjednoczo-

nych i osiadłszy tam na roli, dochował się czterech tegich synów. Dzienniki amerykańskie podają fotografie tych czterech chłopów, nie daleko wszakże, aby za oceanem było rzadkością dochowanie się przez rodziców czterech laterosli; lecz ze względu na szczególny traf, że czterej ci synowie obchodzą jednocześnie urodziny, wszyscy bowiem przyszli na świat jednego dnia, mianowicie 20-go lutego.

Najstarszy z nich urodził się dnia tego w 1908 r., drugi — w 1910, trzeci — w 1912, a czwarty — w 1914 r.

Jak widać, i pod tym względem Ameryka staje się krainą nieograniczonych możliwości, jak ją nazwano.

(X) **Belgijski lot do stratosfery.** Skład załogi nowego balonu, który weźmie udział w wyprawie do stratosfery, ustalono w ten sposób, iż pilotować balon będzie prof. Cosyns, natomiast doświadczeń dokonywać będzie inż. Jacques de Bruyn.

Profesor Piccard tym razem udział w locie nie weźmie. Będzie to jednocześnie pierwsza załoga, złożona wyłącznie z Belgów. W pierwszym locie brało udział dwóch Szwajcarów, prof. Piccard i inż. Kipfer, w drugim załoga była mieszana — prof. Piccard i Belg prof. Cosyns, obecnie wyznaczono dwu Belgów.

(X) **Ogrzewane buty.** Pewna niemiecka firma wypuściła nowy rodzaj obuwia z... elektrycznymi ogrzewaczami. Pomiedzy dwie warstwy podszewki włożona jest cienka płyta metalowa, która ogrzewa się za pomocą prądu, idącego od znajdującej się w obcasie baterji. Cena butów z ogrzewaczami wcale nie jest wygórowana, pomimo to publiczność odnosi się do nowego wynalazku dość sceptycznie.

(X) **Dobry dochód.** Milicja faszystowska złożyła sprawozdanie z działalności oddziałów, przeznaczonych do nadzoru nad ruchem pieszym i kołowym w miastach. Okazało się, że w 1932 r. 177.150 przechodniów i szoferów zostało ukaranych grzywnami na sumę 4.527.955 lirów.

(X) **Drewniane pieniądze.** W wielu miastach w Stanach Zjednoczonych ukazywały się w obiegu drewniane monety. Wypuszczają je przeważnie kooperatywy pod kontrolą zarządów miejskich. Pieniądże te mają wartość drobnej monety obiegowej. Moneta z drzewa zrobiona jest na wzór monety metalowej, z jednej stro-

## Bank Handlowy w Warszawie

### Spółka Akcyjna

## Oddział w Częstochowie.

ny odbito jakiś emblemat, z drugiej cyfry, a na kancie ząbki, jak w monetach metalowych. Ciekawe, że pieniądze owe giną i prawie nie widać ich w obiegu. Prawdopodobnie kolekcjonerzy skupują je i chowają.

(X) **Testament Galsworthy'ego.** W Londynie otwarto testament zmarłego niedawno znakomitego powieściopisarza angielskiego, Johna Galsworthy'ego.

Galsworthy pozostawił majątek wartości 88.000 funt. sterl. (około 2.700.000 złotych). Na mocy brzmienia testamentu, wszystkie zyciorysy pisarza, jakie ukazałyby się po jego zgonie, mają być, przed oddaniem ich do druku, przedstawione wdowie po nim i otrzymać jej pozwolenie. Wdowie przypadają też w udziale wszystkie zyski z dzieł zmarłego pisarza ogłoszonych drukiem po jego zgonie.

Pozatem Galsworthy zapisał małżonce swej rentę w sumie 1.200 funt. sterl. rocznie.

### OGŁOSZENIE.

Niniejszym zawiadamiamy W. P. że wyrok Nieważności Zamięscowego-Piotrkowskiego Sądu Okręgowego w Częstochowie z dnia 7 kwietnia 1933 roku ogłoszona została upadłości Spółki Akcyjnej „Syndykat Rolniczy Częstochowski w likwidacji” i że termin zwołania wierzycieli i masy upadłości firmy Spółka Akcyjna „Syndykat Rolniczy Częstochowski w likwidacji” celem wysłuchania sprawozdania Kuratorów masy upadłości i wyboru kandydatów do Syndykatu Tymczasowego, wyznaczony został na dzień 19 kwietnia 1933 roku o godz. 17-tej w sali posiedzeń Wydziału Cywilnego Piotrkowskiego Sądu Okręgowego w Częstochowie, Al. III Nr. 51.

Częstochowa, d. 10 kwietnia 1933 r.  
Antoni Włodzimierz Pruski dyrektor Banku Władysław Bielebroad adwokat.  
Kuratory masy upadłości Sp. Akc. Syndykat Rolniczy Częstochowski — w likwidacji.

**NAGRODY** zł. 30 za odniesienie zagubionej leżymacji wojkowej w czarnych płóciennych okładkach wezwatr której była przepisaska kolowia, proszę o podanie wiadomości do sklepu „Gońca” pod „Legitymacja” 520.

**ZARZĄD „OGNISKA ROBOTNICZEGO”** podaje do wiadomości Członków, że roczne Sprawozdanie zebranie Stowarzyszenia Kib. Chłopski „Ognisko Robotnicze”, odbędzie się w sali biblioteki parafialnej przy kościele św. Zygmunta, w dniu 30-tym kwietnia b. r. w niedzielnym terminie o godzinie 16.30, a w drugim o godz. 17.30, a nie bez względu na ilość członków.

Na porządku dziennym: 1. Sprawozdanie z działalności Stowarzyszenia i wyboru: 2. Dyrektora, 3. Wyboru nowych członków Zarządu, 4. Komisji Rewizyjnej, na miejsce ustępujących, 4. Wniosków.

**ZARZĄD STRAŻY OGNIOWEJ OCHOTNICZEJ W CZĘSTOCHOWIE** na zasadzie art. 35 statutu zwołuje **ZGROMADZENIE WALNE** na dzień 30 kwietnia 1933 roku w sali Straży na godz. 10-ta z następującym porządkiem: 1. Zagajenie zwołania, 2. Wybór przewodniczącego oraz pomiatu 4 asesorów i sekretarza, 3. Sprawozdanie za rok 1932 a) z wyszkolenia i działalności Straży, b) z przeprowadzonych robót technicznych, c) z wykonania budżetu, 4. Sprawozdanie komisji rewizyjnej i wniosek jej udzielenia Zarządowi absolutorium z działalności w roku 1932, 5. Wniosek Zarządu o uchwalenie budżetu na rok 1933, 6. Wniosek Zarządu o zmianie wysokości składek członkowskich, 7. Wybór 2-ech członków Zarządu na miejsce wylosowanych członków Z. Widery i D. Szawara oraz 3-ich członków komisji rewizyjnej i tytuł zastępców, 8. Wolne wnioski, złożone na piśmie do Zarządu do dnia 23 kwietnia r. h.

Zgodnie z art. 36 statutu zwołanie zgromadzenia walnego następuje na 2 tygodnie przed terminem zebrania przy wywieszeniu ogłoszenia w lokalu Straży i ogłoszenie w miejscowych gazetach.

Straż Ogniowa Ochotnicza w Częstochowie  
Prezes (—) J. Kon, Komendant (—) J. Serednicki, Sekretarz (—) Z. Widera.

**Partaczom dentyst. nie wolno uprawiać zębów, koron, mostków (Dz. Ust. Nr. 54).** O wszelkich wykroczeniach przest. się zawiadamiać najbliższy Post. P. P. przy ul. „Czystości”.  
**Leżymacja-Dentysta Michała Gremięcia** w Częstochowie, Al. Naśw. Marji P. (I. Aleja) 38-10.

Wydział zamiejscowy sądu okręgowego piotrkowskiego w Częstochowie obwiesza rozkazem, że decyzja Sądu z dnia 27 marca 1933 roku w sprawie Nr. IV Co 74-33, na zasadzie § 44 Rozporządzenia Ministra Spraw Wewnętrznych i Ministra Skarbu z dnia 26 marca 1928 r. (Dz. U. R. P. Nr. 42 z 1928 r. poz. 120 i art. 3 ustawy z dnia 26 lipca 1919 r. o utraconych tytułach na okaziciela (Dz. U. R. P. poz. 406-19) postanawia: **zabronić** Komunalnej Kasie Oszczędności powiatu częstochowskiego wpłat i transzacji na podstawie książeczki oszczędnościowej Marii Faliży, oznaczonej Nr. 3994, a zawierającej wkład w sumie 295 zł 10 gr. Wzywa się przeto wszystkich, rozstrzygających sprawę do powojowej Książeczki wkładowej, aby w ciągu 2-ech lat, licząc od daty pierwszego ogłoszenia, zgłoszyli w tytułowym Sądzie tytuły lub zgłoszyli sprzeczny.

Wiceprezes (—) A. Keller.  
Sekretarz (—) J. Tesiorowski.

**PRZYJMUJE** Księgi Kasy Oszczędności na zł. 20 — 50. Węglowice w Kuleje na imię Marcjanny Matyja.

**RADJO! RADJO!** Reperacja oraz ładowanie akumulatorów — **TEICHER**, Al. nr. 14 telefon 791 w podwórzu.

**POSZUKUJĘ** zastępcę z gotówką do prowadzenia kiosku z wyrobami tytoniowymi, gazetami i t. p. Wiadomość w kiosku przy parku Staszcyca codziennie w godzinach od 4 — 7 po poł. 506

**ZGINĘŁA** książka Kasy Oszczędności na zł. 20 — 50. Węglowice w Kuleje na imię Marcjanny Matyja.

**ZGUBIONO** książkę Kasy Chorych wydaną na imię Czesław Kozak, Nr. 98897, 9.2

**DO WYNAJĘCIA** kuchnia, pokój z balkonem, z przedpokojem oraz pojedyncze mieszkanie, ul. Handlowa nr. 15.

**SPRZEDAM** place po 40 zł, 2 morgi ziemi 3.000 zł, dom 11 mieszkań 13.000 zł, gospodarstwo 8.000 zł, gospodarstwo 24 morg 30.000 zł, ogród z domem 7.000 zł. Sabinowska nr. 113, Bożyk.

**OFIARY.** Teodozja Grotowa na Święconę dnia: biednej inteligencji do uzn. Redakcji zł. 2, żołnierza zł. 2, bezdomne dzieci zł. 2, Arcybractwo zł. 2, Starców przy ul. Ogrodowej zł. 2, D-stwo Z. i J. Zakrzewscy zamiast powinowatych świątecznych na dzieci bezdomne zł. 10, L. T. na biedne dzieci do dysp. ks. prał. Wróblewskiego zł. 20, —

Na bezrobotnych: Wł. Ziąski zł. 3, Wł. Gole zł. 3, Zamiast życzeń świątecznych na Święconę dnia bezdomnych dzieci: D-stwo Wasiliewy zł. 10, L. T. na Święconę dnia biednych do uzn. red.: T. Drac zł. 10.

Raimundowie Zawadzcy z okazji świąt Wielkiñoicy zamiast życzeń składają na bezdomne dzieci zł. 15.

Przesłany jestony o zamierzenie, że Dowódca i Kornuc Oficerski 7 pał. w miejsce życzeń świątecznych składają kwotę zł. 40 na „Sierotomce” po Zolniercach W. P. w Łodzi.

Zamiast wzyt i powinowatych świątecznych na biednych dzieci do uzn. ks. prał. Wróblewskiego — Wilkoszewscy zł. 20, —

**AKUSZERKA** z długoletnią praktyką w klinikach położniczych, III-a Aleja nr. 49, przyjmuje zamówienia, udziela porad. Dla niezamożnych ustępstwa. 1913

**AKUSZERKA** Kasy Chorych Ania Prot ulica Cmentarna nr. 11, przyjmuje zamówienia, dla niezamożnych ustępstwa. 911

**BUCHALTER RZECZO.** ZNAWCA poszukuje poady stałej lub dorywczej. Oferuję proszę pod „Ekspektant” do sklepu „Gońca”, Al. nr. 26.

**BRZYCKA** ze składana buđa i uprząż na konia do sprzedania, ul. Focha (daw. Zielona) nr. 66. 894

**CZYTELNIA** „Nowości” II Aleja 40 I piętro front, wypożycza bez kaucji ostatnie nowości doby dzisiejszej

**PARCELE BUDOWLANE** przy ul. Myśliwskiej i Chłopińskiej na dogodnie długoterminowe spłaty. Solawa, ul. Chłopińskiej nr. 108. 602

**FIRMA** P. Karwowski, Al. nr. 16, poleca: Szapry w oliwie (duże pudelko) 75 groszy. Pralnik (czekoladowe) w 12-tu odmianach zł. 4 — kg 503

**MEBLE** duży wybór poleca Adam Gliński, Al. nr. 12, egzystuje od 1885 roku. Uwaga! Ceny niskie! Kryzysowe! — Uwaga!

**SPROSTOWANIE.** Powołując się na ogłoszenie oica mego z dn. 14 kwietnia r. b. jakoby pracował tylko do Nowego Roku niniejszym prostuję, że pracowałem u oca bez przerwy do dn. 31 marca r. h. co mogę udowodnić świadkami. Zafakowanie spraw jako i odbiór pieniędzy należą więc do mnie aż do dn. 31 marca.

Mistrz kominiarski Zygmunt Belica.

**OD 19 KWIEŃNIA RB.** kursie autobus na lini Częstochowa — Łódź. Wyjazd z Częstochowy o godz. 5-ej rano. 559

**PENSJONAT „JARZĘBINA”** otwarty od 1-go maja. 6 km. od st. Koniopól. Położenie śliczne, dom w parku i lasie sosnowym. Zgłoszenia listowe: Koniopól, zarząd maj. Jarzębina 848

**DOM** nietylko do sprzedania. Wiadomość ul. sw. Barbary nr. 80. 510

**UWAGA!** Na wszelkie zdjęcia fotograficzne **CENY ZNIŻONE** Zakład art.-fotogr. „STELLA” II Aleja 33.

**PROFESOR** udziela języka niemieckiego w zakresie wszystkich klas gimnazjum. Al. Koscjuszki nr. 8 mieszkanie, 6 codziennie od godz. 12-4ej do 12-5ej po poł. 829

**Elektryczne grzejniki** naprawia pod gwarancją Wytwórnia Elektr. Aparatów Grzejnych „WEAG” ul. Śląska 21/23 obok poczty. Tel. 7-75.

**SPRZEDAM** lub zamienię na rower damski motorek Rowdomy jedynokony. Radomsko, ul. Dobrychszewskiego nr. 2, Trusow. 909

**DO WYNAJĘCIA** od zaraz III Aleja nr. 53 mieszkanie 5 lub 6-pokojowe z wszelkimi wygodami, weranda, ogródem kwiatowym, nadające się na klub, biuro, burse, większe przedsięwzięcie biurowe i t. p. po Krakowskim Tow. Ubezpieczeń 511

**WYNAJMĘ** sklep i dwa mieszkania z ogrodem. Rynek Wieluński nr. 52. 863

**FRYZJERNIA** do wynajęcia w d. brym punkcie, nadająca się na sklep. Wiadomość u gospodarza, Stradom, ul. Piastowska nr. 57. 483

**OKAZYJNIE** sprzedam maszynę nożną na do szycia „Singer”, zupełnie nowa. Wiadomość ul. Lisiecka 24 (kolo Jasnej Góry). 507

**6 POKOI** z kuchnią, z wszelkimi wygodami, do wynajęcia zaraz, oraz różne meble do sprzedania. Godz. od 1 — 3 po poł. La Aleja nr. 10, Sztańcel Dorota.

**ZAKŁAD FRYZJERSKI** na dworc kolejowym w Częstochowie. Otwarty jest noc, dzień i święta. Ceny zostały obniżone. Urzędniczy P. K. P. plac 25 proc. od sumy, która plac w innych zakładach fryzjerskich.

**AKUMULATORY** radiowe reperuje pod gwarancją po cenie konkurencyjnych oraz ładowanie akumulatorów radiowych i samochodowych **TEICHER**, I Aleja nr. 14 tel. 791, w podwórzu 1740

**ZGINĘŁA** książka Kasy Oszczędności na zł. 15 — 50. Węglowice w Kuleje na imię Jozefa Pietrzaka.

**POTRZEBNA** niewielka, inteligentna i uczciwa rodzina do samodzielnego prowadzenia sklepu, z małą kucnią. Pierwszeństwo okazani z branzą manufakturową. Oferty do sklepu „Gońca” pod „Niewielka”. 505

**ZGUBIONO** książkę Kasy Chorych wydaną na imię Wacław Sobczak, Nr. 55269. 916

**DOM** drewniany do rozbioru sprzedam. Ostatni Grosz ul. Bor nr. 2, Łaskawice.

**MŁODA** inteligentna panienka z ukończoną Szkoła Handlową poszukuje posady w tym zakresie. Oferty do sklepu „Gońca” pod „Solidna”. 886

**DO SPRZEDANIA** przy Ryнку Wieluńskim nr 38 plac z trzema mieszkaniami z ogrodem.

**SKLEP** kolonialno-pozycywe w centrum miasta, dobrze zaprowadzony, wraz z mieszkaniami, do sprzedania od zaraz. Wiadomość: Biuro „Renoma”, II Aleja nr. 21. 513

**SPRZEDAM** resztę placu na Sabinowskiej, ul. Sabinowska 27, Luszczyk. 490

**MIESZKANIE** pojedyncze do wynajęcia, ul. Kiedrzyńska 7.

**CENY ZNIŻONE!** Na czas świąt Portret pamiętkowy ze swojego zdjęcia otrzyma każda słuźna para, która sfotografuje się w naszym Zakładzie artystyczno-fotograficznym „STELLA” II-ga Aleja 33.

**SPRZEDAM** dom z ogrodem z wolnym sklepem i 2 mieszkaniami. Do kupna potrzeba 9 tysięcy złotych. Wiadomość Rynek Wieluński nr. 52. 884

**PODAJĘ** do wiadomości, iż syn mój, nie pracuje u mnie już od Nowego Roku. Wszelkie sprawy, związane z wycierem komińnym, jak również odbiór pieniędzy, należą wyłącznie do mnie. Mistrz kominiarski: Stanisław Belica. 509

**NADRABIANIE** jedwabnych potoczoch 70 groszy, podnoszenie oczek Przerabiam zniszczone swetry. Al. Wolności nr. 8 m. 4, w oficy. 431

**PLAC** z kamieniem i wapnem do sprzedania, ul. Kosielińska nr. 99, Sirzelecki.

**BIURALISTKA** poszukuje pracy. Posiada znajomość buchalterji, pisania na maszynach i korespondencji handlowej. Oferty do sklepu „Gońca” da „A. C.”

**DO WYNAJĘCIA** dwa mieszkania. Dwa pokoje z kuchnią, przedpokojem weranda i ogródkiem oraz jeden pokój z kuchnią i przedpokojem ul. Focha i Zielona nr 66. 893





**Skarpety i pończochy**  
**WŁASNEGO WYROBU**  
 w najlepszych gatunkach i po  
 najniższych cenach poleca:  
**W. MAJEWSKI**  
 ul. Narutowicza 5.

**Legenda o szacie  
 Chrystusowej.**

Chrześcijaństwo na Kaukazie zaczęło się utrwalać już w pierwszym wieku naszej ery za sprawą apostoła Andrzeja. Apostołowie Tadeusz i Bartłomiej naučili w Persji i Armenji, skąd nauka ich przedostała się i na Kaukaz. W owym czasie wierzono w Armuzu (perski Ormuzd), którego kult został wprowadzony przez króla gruzińskiego Farnaoza w r. 270 przed Chrystusem. Stolicą państwa gruzińskiego było wówczas miasto Metchet. Armuzowi i drugiemu bogowi Zedo w składano w ofierze dzieci.

Jak głosi podanie gruzińskie, nabożna dziewczica Sidonia spotkała na drodze brata swego, wysłuchała opowieści jego o Mecie Pańskiej, wzięła z rąk jego szatę Chrystusową przycisnęła ją do piersi i upadła na ziemię nieżywa. Ponieważ nie podobna było z rąk jej wyjąć szatę, pochowano przeto w ten miejscu wraz z szatą, na mogile zaś Sidonii wzrosło piękne drzewo cedrowe.

W III. wieku św. Nina, właścicielka apostołka Gruzji, dowiedziawszy się o cudownych własnościach cedru, często siadywała i rozmyślała pod jego cieniem. Pewnego razu ujrzała posąg Armuzi i Zeda, sunące po niebie w stronę stolicy Metchetu, po czym zaś czasie oba posągi spadły do rzek Kury i Aragwy, których wody wystąpiły z brzegów i zatopily stolicę. Innym razem ujrzała stado czarnych ptaków które wykapały się w rzece stały się białe, osiadyły na gałęziach cedrowego drzewa, napełniając okolice cudnym śpiewem.

Wkrótce tam miejscu zbudowano kościół cedr święty, pozostawiając jego część jako filar świątyni, z reszty zaś wyłożono siedem kolumn, podtrzymujących główną nawę.

Po zbudowaniu świątyni miejsce, gdzie się znajdowała szata Chrystusowa wraz z mogiłą Sidonii, zastąpiły jeszcze więcej cudami, i jakkolwiek mahometanizm później wziął górę nad chrześcijaństwem, sława cudownego cedru była tak wielka, że pomimo zburzenia świątyni nikt nie ośmielił ścinać drzewa cudownego, nie wylączając straszego Timurlenka i perskiego szacha Abbasa, którzy zburzyli miasto Metchet doszczętnie, nie zaniechawszy zabrać uprzednio świątyni. W XV stuleciu król gruziński Aleksander odbudował z granitu i marmuru zburzony skutkiem trzęsienia ziemi kościół, który w tej postaci przetrwał aż do czasów ostatnich. Pomimo przeniesienia stolicy do Tyflisu część oddawana świętej szacie była tak wielka, że królowie gruzińscy dokonywali koronacji w tej świątyni, a zwłoki królewskie po śmierci również tam chowano.

Zapewniono, że nawet bolszewicy uszanowali dotąd tradycję szaty Chrystusowej i kościół ten dotąd podobno istnieje w dawnym stanie.  
 Z. K.

**ROZMAITOSCI**

(X) **Klasztor przekształcony na muzeum.** Stary klasztor i kościół w Ratybonie postanowiono przekształcić na muzeum regionalne, które stanowić będzie jedno z najważniejszych w całej Bawarii. W kościele znajdować się będzie muzeum nagrobków począwszy od gotyckich, a skończywszy na XVIII wieku, w klasztorze zaś znajdować się będą ekspozycje z innych dziedzin, a więc wykopaliska z okolicy, obrazy artystów bawarskich, przemysł artystyczny ludowy itd. (X) **Kirgizy rękają do Mongolji.** Wychozące w Charbinie pismo rosyjskie „Rupor” donosi, że niedawno przybyli do Chałaru dwaj Kirgizy, Bajmazy Atani-

jow i Ibrahim Tursunow. Zbiegli oni konno ze stepów Kirgizkich i przedostali się do Mongolji, a stamtąd do Mandżurji.

Według opowiadań zbiegów, w rejonie „Semireczje” wybuchł w ub. roku rozruch w jednej ze wsi kolonistów rosyjskich. Wobec represji władz sowieckich, część włościan rosyjskich zbiegła do autów kirgizkich, szukając tam gościnności i ratunku. Ponieważ Kirgizy nie chcieli wydać swych gości, władze sowieckie zastosowały terror i względem szeregu autów kirgizkich. Wszyscy mężczyźni byli rozstrzelani na miejscu bez żadnego sądu. W ten sposób zamordowano około 150 osób. Wiadomość o tych okrucieństwach przedostała się do najbliższych zakątków Kirgizji i ludność uciekła ze swych koczowisk do Mongolji. Podczas ucieczki Kirgizów, samoloty sowieckie rzuciły na nich bomby gazowe.

(X) **Rzwód w rodzinie Lloyd George'a.** Jak donoszą z Londynu, żona Ryszarda Lloyd George'a, starszego syna byłego premiera angielskiego, zażądała rozwodu, oskarżając swego męża o zdradę małżeńską.

Ponieważ Lloyd George junior, nie próbował nawet odeprzeć czynionych mu przez żonę zarzutów, sąd więc uznał słuszność żądania petentki i orzekł rozwód z winy męża.

(X) **Radio na Węgrzech.** W końcu roku 1932 ilość radioobonentów na Węgrzech spadła do 300.000, wówczas gdy w maju tego roku wynosiła 340.000. Węgierskie Radio planuje budowę nowej, silnej stacji nadawczej w Budapeszcie.

**POGRZEBY**  
 Najtaniej! na najbardziej dogodnych warunkach złatwiamy we własnej wytwórni trumien.  
**FRANCISZEK IWANŃSKI**  
 ul. Narutowicza 19/23 w podwórzu obok Katedry św. Rodziny.  
**CENY.**

Trumna szpitalna	.....	Zł. 7
z wycieczką dobrą	.....	13
połkielwaną	.....	21
kiel-waną	.....	32
dobłą	.....	55

Zamawiającym całkowity pogrzeb w moim Zakładzie udzielam karawanu bezpłatnie.

**Z dziedziny mody**

**Nowe kombinacje materiałów.**  
 Od szeregu tygodni wrę w wielkich pracowniach gorączkowała praca nad ostatecznym przygotowaniem sezonu wiosennego. Wysiłki idą z jednej strony w kierunku stworzenia nowych linii, z drugiej dążą do obmyślenia ładnych kombinacji kolorów i materiałów. Zmiany linii nie da się przeprowadzić z dnia na dzień, natomiast kolory zmieniają się bardzo szybko i mielibyśmy już niejednokrotnie sposobność obserwować niesłychane skoki mody pod tym względem.

Najaktualniejszym jednak tematem są w tej chwili kombinacje różnych gatunków materiałów przez co osiąga się efekty, odpowiadające paniom, które szukają rzeczy spokojnych i eleganckich.

Jak wiadomo, ostatnio noszone były nie mał wyłącznie jedwabie matowe, nic wielkiego, że w wyniku ciągłego poszukiwania zmiany na pierwszy plan wysuwają się znowu jedwabie świecące. Już teraz widzi się „za kuliami”, a więc w wielkich pracowniach, całe suknie południowe, robione z świecących jedwabi, przedewszystkiem jednak chodzi tu o przybranie jedwabiem wiosennych sukien wełnianych.

Przy tego rodzaju kombinacjach dwóch gatunków materiałów nie może być mowy o kontrastujących kolorach. Przeciwnie muszą one ściśle ze sobą harmonizować, aby nie zatraciła się spokojna elegancja, która ma być cechą tej mody. W harmonji barw, a kontrastie materiału matowego i świecącego leży cały wdzięk nowych kreacji.

Przeważnie robi się z jedwabiu karzekc, sukni i części rękawów, przez co podkreśla się i nawet nieco poszerza sylwetka w ramionach a optycznie zwęża w biodrach. Pasek z świecącego materiału przecina niejako sylwetkę i stanowi łagodne przejście do matowej spódnicy.

Pasek nie jest jednak niezbędnym w te



**Chłopiec ryzykuje swoje spodnie**

dla jednego jabłka. Ale przeznacza Pan! domu nie naraża swęj bielizny, by zaoszczędzić 20 groszy na mydle. Jeżeli Szanownej Pani zależy istotnie na trwałości swęj bielizny, to winna Pani prac ja tylko mydłem „Kollontay z pralką”. Mydło to, lekkie i zawierające glicerynę, jest nader oszczędnem w użytku i chroni Waszą drogą bielizną. Niech Szanowna Pani nie wdaje się w eksperymenty z innymi mydłami, nawet gdyby były nieco tańsze. Ryzyko bowiem zbyt wielkie, a oszczędność wykluczona. Mydło „Kollontay z pralką” jest zawsze tańsze, bo jest 25% lepsze...

Mydło  
**Kollontay**  
 z pralką jest lepsze...

Bezpłatnie!  
 Originalna paczka  
 Szampunowa  
 Kollontay'a o łącz-  
 nosci 40 gr. = 1 kg  
 mydła Kollontay'a

**PODARKI  
 POCZTÓWKI ŚWIĄTECZNE**

jabka, kureczka, serby do jaj, serwetki, serwetki pod tort, bibułki, wykalczki, abażury w dużym wyborze poleca

**SKLEP „GONCA”  
 II-ga Aleja Nr. 26.**

**CO USŁYSZYMY DZIŚ PRZEZ RADJO?  
 SOBOTA, 15 KWIEŃNIA.**

Warszawa — Iala 1411,8 m. moc 120 kw. 11'00 Transm. z Pragi Czeskiej międzynarod. Obchodu org. przez Czerwoną Krzyż. 11'50 Komunikat met. 11'57 Sygnał czasu, hejnał z Krakowa. 12'10 Muzyka gramof. 13'20 Muzyka gramof. 13'20 Komunikat met. 15'25 Wiadomości wojskowe. 15'35 Słuchowisko dla młodzieży. 16'00 Muzyka gramof. 16'40 Odczyt. 17'00 Muzyka gramof. 17'40 Odczyt. 18'00 Rezurekcja z Katedry na Wawelu i dzwon Zygmunta z Krakowa. 19'00 Felieton 19'15 Słuchowisko. 20'00 Koncert wieczorny. 22'40 Felieton. 23'00 Audycja dla członków Polskiej Ekspedycji Polarnej na Wyspie Niedźwiedziej. 23'05 Koncert fortepianowy.

**SOBOTA, 15 KWIEŃNIA.**

Katowice — Iala 408,7 m. moc 12 kw. 11'00 Transm. z Pragi Czeskiej 11'50 Komunikat met. z Warsz. 11'57 Sygnał czasu z Warsz., hejnał z Krakowa. 12'10 Muzyka gramof. 13'20-16'00 Transm. z Warsz. 16'00 Muzyka gramof. 16'40 Odczyt z Warsz. 17'00 Skryżka pocztowa dla dzieci. 17'40-19'15 Transm. z Warsz. i Krakowa. 19'15 Słuchowisko. 20'00-23'30 Transm. z Warszawy

**NIEDZIELA, 16 KWIEŃNIA.**

Warszawa — Iala 141,8 m. moc 120 kw. 10'05 Nabożeństwo z Poznania. 11'57 Sygnał czasu hejnał z Przerwa. 15'00 Muzyka ludowa. 16'00 Program dla młodzieży. 16'25 Muzyka gramof. 16'45 Życzenia świąteczne dla Polonii zagranicznej z Wilna. 17'00 Recital fortepianowy. 18'00 Muzyka lekka z płyt gramof. 18'40 Recital śpiewaczy 19'10 Felieton. 19'25 Wesoła audycja ze Lwowa. 21'00-0'45 Transmisja z Mediolanu

z teatru „La Scala” opery „Aida” Verdęgo. **PONIEDZIAŁEK, 17 KWIEŃNIA.** 10'00 Nabożeństwo ze Lwowa. 11'57 Sygnał czasu, hejnał z Krakowa. 12'10 Komunikat met. 12'15 Poranek muzyczny z Filharmon Warsz. 14'00 Słuchowisko dla rolników. 14'30 Koncert. 14'10 Dialog konkursowy. 15'00 Komunikat radiofonno-meteor. 15'05 Koncert. 16'00 Słuchowisko dla dzieci. 16'25 Muzyka gramof. 16'45 Odczyt. 17'00 Koncert solistów. 18'00 Muzyka lekka. 19'00 Rozmaitości. 19'25 Słuchowisko. 20'00 Operetka p. t. „Dolly” w 3-eh aktach H. Hirscha. 22'00 Skryżka pocztowa techniczna. 22'15 Muzyka taneczna. 22'55 Komunikaty. 23'00 Muzyka tan.

**WTOREK, 18 KWIEŃNIA.** 11'40 Codzienny przegląd prasy polskiej. 11'50 Komunikat meteor. dla lotników. 11'57 Sygnał czasu, hejnał z Krakowa. 12'10 Muzyka gramof. 13'20 Komunikat meteor. 15'10 Komunikat eksportowy 15'15 Komunikat gospod. 15'25 Chwilka lotnicza i przeciwgazowa. 15'30 Komunikat sportowy 15'35 Przegląd wydawnictw. 15'50 Muzyka gramof. 16'20 Odczyt dla maturzystów. 16'40 Odczyt ze Lwowa. 17'00 Popoł. koncert symfon. 18'00 Odczyt dla maturzystów. 18'20 Wiadomości bieżące. 18'25 Muzyka lekka. 19'00 Rozmaitości. 19'20 Wiadomości roln. 19'30 Felieton muzyczny. 19'45 Prasowy dziennik radiowy. 20'00 Koncert. 21'15 Wiadomości sportowe. 21'15 Dodatek do pras. dz. radi. 21'20 Recital skrzypcowy. 22'00 Kwadrans literacki. 22'15 Muzyka taneczna. 22'55 Komunikaty. 23'00 Muzyka taneczna.

**NIEDZIELA, 16 KWIEŃNIA.** Katowice — Iala 408,7 m. moc 12 kw. 10'05 Nabożeństwo z Poznania. 11'57 Sygnał czasu z Warsz., hejnał z Krakowa. 12'10 Przerwa. 15'00-16'25 Transm. z Warsz. 16'25 Muzyka gramof. 16'45-18'00 Transm. z Warsz. i Wilna. 18'00 Muzyka gramof. 18'40 Bery i bojki śląskie. 19'10-0'45 Transm. z Warszawy, Lwowa i Mediolanu.

**PONIEDZIAŁEK, 17 KWIEŃNIA.** 10'00 Nabożeństwo ze Lwowa. 11'57 Sygnał czasu z Warsz., hejnał z Krakowa. 12'10 Komunikat meteor. z Warsz. 12'15 Poranek muzyczny. 14'00 Muzyka gramof. 14'30 Koncert z Warsz. 16'30 Muzyka gramof. 15'00 Transm. z Warsz. 16'30 Skryżka pocztowa. 16'45-19'00 Transm. z Warsz. 19'00 Rozmaitości 19'10 Intermezzo muzyczne. 19'20 Komunikat strzelecki. 19'25-22'05 Transm. z Warsz. 22'05 Komunikaty sport. 22'15-24'00 Transm. z Warszawy.

**WTOREK, 18 KWIEŃNIA.** 11'40-11'57 Transm. z Warszawy. 11'57 Sygnał czasu z Warsz., hejnał z Krakowa. 12'10 Muzyka gramof. 13'15 Komunikat gospod. 13'20-15'50 Transm. z Warsz. 15'50 Audycja dla dzieci. 16'05 Muzyka gramof. 16'20-19'00 Transm. z Warsz. i Lwowa. 19'10 Rozmaitości. 19'25 Komunikaty sportowe. 19'30-24'00 Transm. z Warsz.

**SZKOLA TAŃCÓW**  
 baletm. K. KOSTECKIEGO  
 w lokalu własnym ul. WĄSZYŃSKA 6, d. Janna  
 Zapisy na kursy, lekcje oddzielne codz. od 10 rano do 9 wiecz.  
 Uwaga! W I-szy i II-gi dzień świat Wielkolejny. Świąteczne lekcje praktyczne początek o godz. 7-9 wiecz.

— „Głos Misi! Wewnętrznej”, miesięcznik poświęcony odrodzeniu życia duchowego i religijnego. Treść numeru kwetniewego: J. E. ks. biskup Adamski: „Żniwny czas”. — Maria Czeska Maczyńska: „Dawniej e dziś”. — W. Bzela: „Bądź człowiekiem”. — Henryk Sienkiewicz: „Pójdźmy za Nim”. — X.: „Skowronek”. — Ks. J. Czernecki: „Trzeciego dnia Zmartwychwstał”. — R. L.: „Stał apostołem Misi! Wewnętrznej”. — Stanisław Janusz: „Spowiedź w wagonie”. — Ks. Michał Pekas: „Czy choroba to tylko nieszczęście” i t. d. Cena numeru 30 gr. Adres redakcji: Katowice, ul. Marsz. Piłsudskiego 20. Administracja: Piłsudskiego 58. P. K. O. 304264.

**JAKANIE**  
 oraz wszelkie inne zbroczenia radykalnie mowy uszwa  
**ZAKŁAD LEON. DLA JAKAŁÓW**  
**S. ŻYŁKIEWICZA, Warszawy, ul. Chłodna 22.**  
 Prospekty kancelarja wysyła bezpłatnie.

## HUMOR I SATYRA.

## Świąteczny list.

Zdenerwowany szef podchodzi do biurka stenotypistki i dyktuje list do jednego ze swych wierzycieli:

— Pan jest oszustem i ostatnim niepioniem. Jeżeli w ciągu trzech dni nie otrzymam pieniędzy za towary, oddam natychmiast sprawę do prokuratora.

— Panie szefie — przerywa stenotypistka — adresat otrzyma list w same święta, czy nie uważa pan tego za nielaskę?

— No dobrze — mówi szef — proszę więc dopisać na końcu: Wesołych Świąt!

## Pocieszyła go.

— Kasiu, — mówi do żony szlochającej u jego łóżka — czuje że wkrótce będzie już po mnie. Młoda jeszcze jesteś i odziedziczysz po mnie sklep. Staraj się, żeby go nie stracić! Obiecuję ci, że wyjdiesz za mąż, za naszego prokurenta, wtedy będę mógł umrzeć spokojnie.

— Franusiu — kłama młoda żona — możesz umierać spokojnie, jesteśmy z nim prawie jakby żarczeni.

## Miła wtyka.

Babka do wnuczki, która wyszła na dworec aby ją przywitać.

— Co mówisz wataś na wiadomość, że ja przyjeżdżam na święta?

— Wiesz babciu, mamusia mi jeszcze nic o tem nie mówiła, bo on już od kilku dni czuje się chory na serce.

## Pozna go.

Pani: Zdaje się mi, Marysiu, że zawcześnie zaręczyłaś się ze swoim policjantem. Jak on się nazywa?

Służąca: Jego nazwiska to ja, proszę łaski pani, nie wiem, ale wiem jego numer.

## Humor polityczny.

Zydzisi są wobec Hitlera nieprzejednani, na jednym jednak punkcie są z nim zupełnie zgodni, mianowicie co do Polski. Zarówno im, jak Hitlerowi zależy przecież na tem, aby Polska przgarbiła do siebie jak najwięcej żydów.

## To co innego.

— Proszę pana — jaka się nieśmiało młodzieńiec — czy mógłbym prosić... prosić pana o... —

— Ależ tak, kochany chłopcze, bierz ją pan i bądźcie szczęśliwi!

— Ja? Kogo pan ma na myśli.

— No, moją córkę. Chce mnie pan prosić o jej rękę?

— Nie, proszę pana. Chciałem prosić tylko o pożyczenie mi dziesięciu złotych.

— Mój panie — odpowiada urażony — za ma

## Biuro Dzienników i Ogłoszeń

właśc. MARJAN ŻUKOWSKI, Częstochowa Aleja 21, telefon 448.

Przyjmuje: ogłoszenia do wszystkich pism krajowych i zagranicznych, Poleca: Dzienniki i czasopisma krajowe i zagraniczne, Sprzedaje: Wyroby tytoniowe, papierosy, oraz znaczki stemplowe, pocztowe i weksle. Sprzedaż biletów miesięcznych autobusów miejskich.

## SZARADA Nr. 352.

Ułożył: „Otelio“.

Gdy coś pierwsze — drugie — trzecie — czwarte słyszemy,

Wówczas się śmiejemy, —  
Wszak żarty wszyscy lubimy;  
Lecz niech każdy dziś o tem pamięta,  
Że tylko u czwartego — ósmego

Wszystko należy nabywać na święta;  
Plata wspan — ton gamy;  
Z szóstej wspan literę mamy;

Kiedy dziecko usypiamy,  
Siódma powtarzamy bez końca,  
A całość swym czytelnikom

Zasyła — Redakcja „Gońca“.

Rozwiązanie szarady Nr. 352 nadsyłać należy do Redakcji „Gońca Częstochowskiego“ do dnia 19 kwietnia, przyczem uprzejmie prosimy o zaznaczenie na kopercach, że zawiera rozwiązanie szarady.

Za dobre rozwiązanie Redakcja wyznacza trzy nagrody: 1) powieść jednotomową, 2) powieść jednotomową i 3) pocztówki artystyczne.

Nagrody rozdane zostaną drogą losowania.

## ROZWIĄZANIE LOGOGRYFU Nr. 351.

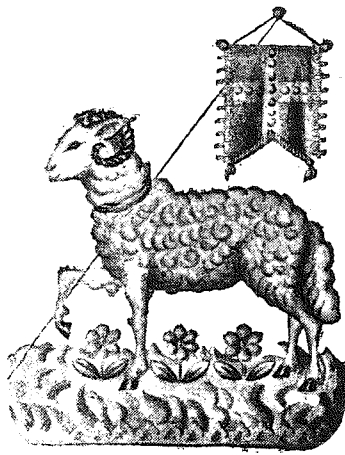
WIELKANOC.

W, mIm, ocEie, hopLita, oshKosh, piAdes, peNni, kOS, C.

Trafnych rozwiązań nadesłano 42.

Przez losowanie nagrody otrzymują: I — powieść jednotomową Ludwika Stasiaka „Brandenburg“ p. Jerzy Kordeł 1-go Maja 40, II — powieść jednotomową I. Kraszewskiego „Stara baśń“ p. Janina W. Raków, III — pocztówki artystyczne p. Kazimierz Wojszczał, Ost. Grosz.

Wymienione powyżej osoby proszone są o przybycie do Redakcji naszego biura do godz. 2-jej po poł. (III Aleja 52), celem odbioru nagród.



## Czy wiecie że...

...fotografowie utrzymują, iż lewy profil twarzy jest po większej części foremniejszy od prawego.

...wieloryb grenlandzki waży normalnie ponad 100.000 kg., to znaczy tyle, co 88 słoni, lub 440 niedźwiedzi.

...biblioteka watykańska zawiera 400 tysięcy książek, 53.000 rękopisów i 6.000 kosztownych rycin.

...o ile podczas deszczu pajak przędzie pajęczynę, należy się spodziewać dobrej pogody. Podczas długotrwałych deszczów pajaki nigdy nie pracują.

...w porównaniu z koniem, osioł jest bardziej inteligentem zwierzęciem. Upór osła należy tłumaczyć tem tylko, że ma on silniejszą wolę od konia.

...fotografowie utrzymują, iż lewy profil twarzy jest po większej części foremniejszy od prawego.

...wieloryb grenlandzki waży normalnie ponad 100.000 kg., to znaczy tyle, co 88 słoni, lub 440 niedźwiedzi.

...biblioteka watykańska zawiera 400 tysięcy książek, 53.000 rękopisów i 6.000 kosztownych rycin.

...o ile podczas deszczu pajak przędzie pajęczynę, należy się spodziewać dobrej pogody. Podczas długotrwałych deszczów pajaki nigdy nie pracują.

...w porównaniu z koniem, osioł jest bardziej inteligentem zwierzęciem. Upór osła należy tłumaczyć tem tylko, że ma on silniejszą wolę od konia.



## PIĘKNE DZIEWCZĘ z TAORMINY

Powieść. Przekład autoryzowany z angielskiego.

Noc była dziwna. To zrywały się kapryśne podmuchy wiatru, to zapadała głęboka cisza. Ale po północy uspokoiło się zupełnie i spadła taka gęsta mgła, że z pokładu nie było widać szczytu masztu. Później powiało z zachodu i zaczął kropić lodowaty deszczyk. Atmosfera wyjaśniała się miejscami i mogliśmy rozróżnić dalekie światła. Lowry był niespokojny i nie schodził z pokładu. Mówił, że wypróbujemy nowy takelunek, ale widziałem, że boi się niepewnej pogody. Zachodni wiatr przestał dać tak samo nagle, jak zaczął i żagle opadły. Kolo nas i nad nami przesuwały się wielkie ławice mgły, które przybierały czasami niepokojące podobieństwo do łądy.

Płynęły leniwie nużące godziny. Zmiana atmosfera wywoływała w nas osłabienie poczucia rzeczywistości. Musiałem wkońcu wpaść w stan półsnu, bo pamiętam, że każdy szczepek, czy zgrzyt takelunku, rozzwierający ciszę, szarpał mi nerwy. Kuter unosił się w dziwnej substancji, złożonej z nieba, morza i nocy. Co chwila jakiś ostrzejszy odgłos budził mnie z odretwienia, ale potem znów wracałem do niematerialnego świata, w którym pragnienie snu walczyło z jakąś niewyraźną obawą. W tych momentach otaczające przedmioty uciekały ode mnie w jakąś metną dal i pragnąłem gwałtownie zapomnieć o wszystkim i utonąć w odmęcie niepamięci, przed którą jednocześnie się wzdragałem.

Lowry pociągnął mnie za rękaw i ocknąłem się zupełnie. Ciemne morze, śliski pokład, sztywne liny, ociekające wodą żagle, wszystko to stało się znnowu rzeczywistością. Doszedł mnie jego głos. Powiedział, dokąd zdryfowaliśmy w tej białej pomroce i کہاں mi stanąć na czatach, to on zgrznięte dno. Byliśmy prawdopodobnie niedaleko Garwelochu.

Wstałem, prostując zeszytowane członki. Lowry wziął ołowiana sondę, posmarował tłuszczem i spuścił do wody. Zwoje liny odwijały się strasznie długo. Kiedy ciężar opadł na dno. Lowry ją wyciągał line powoli, bez pośpiechu, długimi rautami ręki, jak rybak. W świetle latarki elektrycznej zobaczy-

liśmy na tłuszczu powlekającym sondę, szarą masę.

— Muł — rzekł. — Wszystko w porządku.

Poczem zeszedł nadół ugotować kawy, do której zjedliśmy sucharów i sera. Posiłek ten sprawił, że odeszła nas senność i poczułem się pełen dobrych myśli. W trakcie rozmowy zapytałem Lowry'ego, jak daleko zapuszczał się na swoim statku. Nie zdziwiłbym się, gdyby mi odpowiedział, że przepłynął Atlantyk. Ale nie. Dostyć dochodowy zawód autorski przykuwał go do brzegów Brytanii. Miał ciągłe kłopoty z korektą, prawami autorskimi i wydawcami. Ale raz zapuścił się aż do Archacon, a ostatniej jesieni do Lofotów, krajiny Knuta Hamsuna, gdzie zabawił do pierwszych śniegów. Wytesknionej krajiny... Ale i w West Highlands czuł się dobrze. Ta część wybrzeża brytyjskiego jest najgościnniejsza i bogata w bezpieczne przystanie.

— Narobił pan chyba znajomości w tych stronach? — zapytałem.

Nadpłynęła duża fala, zakolebała statkiem i uciekła.

— Znajomości?! — powtórzył powoli Lowry. — Jestem zakochany.

W czterech ścianach słowa te spowodowałyby nieznosną napięcie. Tu jednak, w bezkształtnej szarości nocy, rozproszyły się bez żadnego echa. Zdu miałem się, lecz nie poczułem się zakłopotany. Lowry milczał chwilę, wpatrując się w ciemne morze. Nagle zaczął mi opowiadać wszystko od początku, tak szybko i z takim przejęciem, że nie wierzyłem własnym uszom, że to jego język.

Pewnej nocy w trakcie powrotu z Barry wiatr porwał mu którąś małą reję.

— Uszkodzenie było niewielkie, ale nim je naprawiłem, poczułem się taki zmęczony, że odeszła mi ochota do dalszej żeglugi. Miałem jeszcze przed sobą sześć do ośmiu mil drogi. Gdyby nie silny wiatr, byłbym stanął na morzu i poszedł spać. Ale ponieważ to było niemożliwe, postanowiłem schronić się do zacisznej zatoki koło jednej z wysp, oddalonej parę mil. Przybiłem tam o świcie. Wejście do zatoki było od wschodu i wyglądało bezpiecznie, chociaż w rzeczywistości leżyło się skałami, wymagającymi nadzwyczaj ostrożnej żeglugi. Wpłynąłem jednak szczęśliwie, zarzuciłem kotwice o ćwierć mili od brzegu i poszedłem spać. Byłem tak zmęczony, że

ledwie trzymałem się na nogach.

„Nie upłynęło nawet pięć minut, gdy nagle gwałtowny wstrząs wyrzucił mnie z kołki. W pierwszej chwili zdawało mi się, że mi się to przyśniło, ale zaraz zerwałem się i wybiegłem na pokład. Z południa dęła silna wichura — prawdziwa letnia wichura — i morze burzyło się tak potężnie, że zwykły statek rybacki znalazłby się w wielkim niebezpieczeństwie. Nigdy jeszcze nie zdarzyło mi się być świadkiem takiej nagłej zmiany wiatru. Łańcuch kotwicy ciągnął się już luźno po dnie. Fatalnie dałem się zaskoczyć i aż mi się zrobiło wstyd przed samym sobą. Ujście zatoki wyglądało jak jedna masa zwałowanej piany, wracającej nad niewidocznymi skałami. Perspektywa przepłynięcia przez ten kościół napełniła mnie trwogą“.

Lowry urwał, spojrzal na światła, które zamiarował z oddali, potem na zegar i ciągnął dalej:

— Sytuacja była szkaradna. „Skua“ kołysała się silnie, ale ciężar łańcucha, zwieszającego się z dzioba utrzymywał ją w pewnej równowadze. Mogłem spuścić jeszcze drugą kotwicę, chociaż, gdyby wichura jeszcze się wzmożła, byłoby to mną kiepsko.

„Rozglądając się naokoło, jak zwykle w takich wypadkach, dostrzegłem coś, czego przedtem nie zauważyłem, a mianowicie maszt jachtu, wystający nad poziom niskiej wyspki, położonej w północno-zachodnim kacie zatoki. Musiała więc być tam jakaś przystań. Wyjąłem mapę, żeby to zbadać. I rzeczywiście za wyspką kryła się maleńka zamknięta zatoczka, głębokości półtora sażnia. Ale wejście do niej, upstrzone skałami i mieliznami, wymagało dokładniejszej mapy niż ta, którą posiadałem i nawet przy lekkiej bryzie byłoby ogromnie niebezpieczne. Chcac nie chcac musiałem wyrzec się ryzykownej próby. Tymczasem „Skua“ drygowała w stronę ładu.“

„Zacząłem gotować się do przenrawy przez barrykadę spienionej wody, chociaż nieruchomy maszt nieznanego statku ciągnął mnie jak magnes. Już miałem rozwinąć dziubel, gdy zobaczyłem, że z za wyspki wypłynęła łódka. Zważywszy na wicher i stan morza, było to bardzo niebezpieczne przedsięwzięcie. Zrozumiałem, że łódka płynęła do mnie i poczułem wyrzuty sumienia.“

(D. c. n.).

Reklama jest dzwignią przemysłu i handlu kto chce więc pozyskać jak najliczniejszą klientelę, niech się ogłasza w „Gońcu Częstochowskim“, najpoczytniejszym miejscowym organie oracy — Największy nakład! — Najtańsze pismo! — Największy format! — Dział drobnych ogłoszeń poczynając od 1 zł 50 groszy — Ceny prenumeraty i ogłoszeń na 1 kol

Każda nowa podwyżka taryfy obowiązuje wszystkie już przyjęte ogłoszenia od dnia zmiany cen bez uprzedniego zawiadomienia — Na zasadzie uchwał Zjazdu Związku Prasy Prowincjonalnej wszystkie Komunikaty instytucji prywatnych i społecznych, podlegają opłacie — Do numerów świątecznych i niedzielnych pożądane w interesie klienteli, aby wszelkie ogłoszenia i komunikaty były nadawane w przeddzień do godziny 10-iej rano

Omyłki w ogłoszeniach nie upoważniają do żądania zwrotu gotówki i nie obowiązują Administrację do bezpłatnego powtórzenia ogłoszenia, o ile treść i sens nie zostały wypaczone. — Za terminową zamieszczenie ogłoszeń Administracja nie odpowiada. — Zastrzeżenie miejsca bywa uwzględnione o 1/2, o ile zezwala na to względy techniczne. Nie przyjmujemy ogłoszeń zamieszczonych przez telefon.

Redaktor i Wydawca F. D. WILKOSZEWSKI.

Odbito na maszynie rotacyjnej we własnych zakładach drukarskich „Gońca Częstochowskiego“.